

Przełożyć na język praktyki postanowienia I Krajowej Konferencji PZPR

E. Gierek i P. Jaroszewicz
w Zakładach im. K. Świerczewskiego

Wczoraj załoga Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. K. Świerczewskiego w Warszawie gościła I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza.

Goście, którym towarzyszyli zastępca członka Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR Józef Kepa i I sekretarz KD — Wola Marian Chruszczewski — zapoznali się z pracą niektórych wydziałów. Zatrzymując się przy stanowiskach roboczych, rozmawiali o warunkach pracy — o tym jak wiele zmieniło się w zakładzie w ostatnim czasie. Robotnicy mówili o dużym zainteresowa-

niem, z jakim śledzili przebieg I Krajowej Konferencji PZPR.

Następnie odbyło się spotkanie z aktywem partyjnym i go spodarczym zakładu.

I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Marian Psyk oraz dyr. nac. kombinatu i fabryki Eugeniusz Startek przedstawił zamierzenia załogi w dziedzinie lepszego wykorzy-

stania kwalifikacji, czasu i materiałów.

W czasie spotkania zabrał głos E. Gierek.

Chciałbym — powiedział na wstępie I sekretarz KC PZPR — przekazać na wasze ręce podziękowania dla wszystkich ludzi pracy w Polsce, za to ogromne zainteresowanie i serdeczną uwagę, jaką otaczali obrady I Krajowej Konferencji PZPR. Pomogło nam ono nie tylko w rzetelnym rozliczeniu się z tego cośmy za niespełna 3 lata dokonali, ale również inspirowało nas do tego, by zadania podjęte na przyszłość były nie tylko zgodne z ustaleniami VI Zjazdu naszej partii, lecz aby były głębsze, wybiegały dalej poza ramy obojętnych programów. Wkrótce czyliśmy w twórczy, bogaty okres życia partii. Konferencja była zaledwie początkiem. Przebieg konferencyjnych spotkań i dyskusji delegatów z macierzystymi załogami i organizacjami partyjnymi wskazuje na istnienie twórczego fermentu, klimatu sprzyjającego poszukiwaniom możliwości większych programów, odważniejszych rozwiązań kompleksowych.

Najważniejszą sprawą bowiem jest przełożenie na język praktyki, język konkretów i codziennego działania wszystkich postanowień i wniosków Konferencji Partyjnej.

Lata, które minęły nie były łatwe. Musieliśmy się wszyscy razem sporo natrudzić, aby zapracować na sukces. To co nas czeka w najbliższych latach, nawet biorąc pod uwagę wszystko co uzyskaliśmy, wciąż nie będzie łatwiejsze. Będziemy musieli wspólnie bardzo solidnie, zdyscyplinowanie, z wyobraźnią pracować, jeśli chcemy osiągnąć nasz cel, jeśli chcemy wszystko co zamierzamy zrealizować dobrze. W latach, które są przed nami powinniśmy baczną uwagę zwrócić na trzy podstawowe elementy naszego gospodarowania. Po pierwsze: aby każdy Polak dawał z siebie to co powinien dawać w imię dobrej polityki interesu narodu i państwa. Po drugie: aby lepiej wykorzystywany był

Dokończenie na str. 2

Wizyta ministra gospodarki i finansów Francji

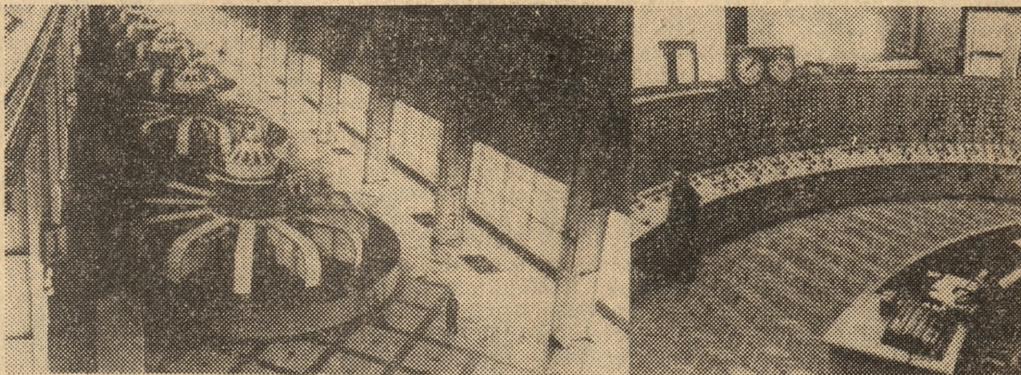
Wczoraj, w związku z rozpoczęciem I sesji Międzynarodowej Komisji d.s. Polsko-Francuskiej Współpracy Gospodarczej, prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącą delegację francuską ministra gospodarki i finansów Republiki Francuskiej — Valéry'ego Giscard d'Estaing.

W rozmowie, która przebiegała w przyjaznej atmosferze wzajemnego zrozumienia, poruszono w szczególności problemy dalszego rozwoju polsko-francuskiej współpracy gospodarczej.

W spotkaniu uczestniczyli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wicepremier Mieczysław Jagielski, minister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek i podsekretarz stanu w URM — Wiesław Waniewski.

Obecni byli ambasadorzy: Polski we Francji — Emil Wojtaszek i Francji w Polsce — Augustin Jordan. (PAP)

W Dnieprowskiej Elektrowni



Dnieprowska Elektrownia Wodna im. Lenina, która w 1972 roku obchodziła swoje 40-lecie, jest jedną z najstarszych w Związku Radzieckim. Zmodernizowaną i zautomatyzowaną elektrownię obsługuje dziś na jednej zmianie 6 osób. Na zdjęciu: maszynownia i (z prawej) dyspozytornia „Dnieprogesu”.
CAF — TASS

Światowy Kongres Sił Pokoju kontynuuje obrady

Obradujący w Moskwie Kongres Sił Pokoju wyraził solidarność z narodem Chile. 3200 delegatów zdecydowanie potępiło terror stosowany przez chilijską juntę wojskową, domagało się położenia kresu masowemu morderstwu, torturom i przestępstwom stosowanym w tym kraju.

Drugi dzień obrad uczestnicy kongresu rozpoczęli od omówienia sytuacji w Chile. Przemówienie wygłosiła wdowa po prezydencie Allende. Wezwała ona do rozszerzenia międzynarodowej kampanii solidarności z narodem chilijskim.

Na sali obrad kongresu odczytano przemówienie Salvadora Allende wygłoszone do narodu i transmitowane przez radio. Wskazywał na przemoc i represję, którą stosowała junta pałacowa w Santiago. Delegaci kongresu z 144 państw uczcili minutą ciszy pamięć Salvadora Allende i innych chilijskich patriotów, ofiar represji.

Na Kongresie Sił Pokoju w Moskwie przemawiali przedstawiciele komitetów ONZ d.s. dekolonizacji i apartheidu. Wezwali oni uczestników kongresu do umacniania solidarności z narodami Angoli, Gwinei-Bissau i Mozambiku walczącymi o niepodległość narodową. Zwrócili uwagę na wielkie pomoc okazaną przez Związek Radziecki ruchom narodowowyzwoleńczym.

W drugim dniu obrad Światowego Kongresu Sił Pokoju w Moskwie — w godzinach popołudniowych wygłosił przemówienie przewodniczący 27 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceminister spraw zagranicznych PRL Stanisław Trepczyński.

W wystąpieniu podkreślił on m. in., że poprzednia sesja Zgromadzenia Ogólnego była już zwiastunem wielkich przemian, które dokonują się obecnie w sytuacji międzynarodowej.

ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim polecił w piątek nad ranem wysłać niezwłocznie na Bliski Wschód 900-osobową grupę spośród wojsk ONZ znajdujących się na Cyprze.

Kontyngent ten, w którego skład wchodzi jednostki z Austrii, Finlandii i Szwecji, ma zająć pozycje wzdłuż linii przerwania ognia w rejonie Kanału Sueskiego.

Waldheim wydał to polecenie za zgodą Rady Bezpieczeństwa. Na posiedzeniu w nocy z czwartku na piątek zaaprobowano również wniosek sekretarza generalnego, aby tymczasowym dowódcą sił specjalnych ONZ został generał Ensio Siilasvuo (Finlandia), szef ze-

wej, oraz że przebieg obecnej 28 sesji potwierdza, iż zmiany te idą w kierunku odprężenia, porozumienia i pokoju mającego charakter trwały.

W piątek po południu na forum Światowego Kongresu Sił Pokoju wystąpił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew.

Omówienie wystąpienia Leonida Breżniewa zamieszczamy na stronie 2.

Po wystąpieniu Leonida Breżniewa zabrał głos wiceprzewodniczący Komitetu Generalnego Kongresu Horatio Pereira (Sri Lanka) i w imieniu uczestników podziękował sekretarzowi generalnemu KC KPZR za nieustające wysiłki i inicjatywy na rzecz rozładowania napięcia międzynarodowego, likwidacji wszystkich form kolonializmu i ustanowienia trwałego i sprawiedliwego pokoju na świecie.

Z trybuny kongresu wyrażono wdzięczność rządowi i na-

rodowi radzieckiemu za umożliwienie przedstawicielom różnych krajów i orientacji politycznych zebrania się na Kremlu w celu opracowania ogólnego programu walki o pokój.

Swoim wystąpieniem — powiedział sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Ramesh Chandra — umocnił wiarę narodów w zachowanie pokoju na ziemi.

Przewodniczący Węgierskiej Rady Patriotycznego Frontu Ludowego Gyula Kallai stwierdził m. in., że pokojowe współistnienie nie jest utopią, lecz realną możliwością i koniecznością we współczesnym świecie.

Sekretarz generalny Partii Indyjskiej Kongres Narodowy, Ch. Jadaw w imieniu swego narodu zaakcentował potrzebę aktywizowania działalności międzynarodowej, zmierzającej do objęcia odprężeniem wszystkich regionów świata, w tym również kontynentu azjatyckiego.

Następnie uczestnicy kongresu przystąpili do dyskusji nad dokumentami przygotowanymi przez grupy robocze.

Kongres omawiał także problemy Indochin. (PAP)

Na Targach w Poznaniu

Handel szuka pokrycia na zapotrzebowanie rynku

Piątek, drugi dzień Targów przebiegał w atmosferze wybitnie roboczej. W działalności specjalistów od handlu zauważyć było można wyraźny pośpiech. Po jednym dniu trwania obecnej imprezy targowej okazało się bowiem, że oferta przemysłu w wielu branżach jest zbyt niska w stosunku do potrzeb. Dotyczy to szczególnie towarów poszukiwanych.

W ciągu zaledwie kilku godzin działalności handlowej w pierwszym dniu Targów, wykupiono np. całą ofertę dziewiarską, wystawioną przez drobną wytwórczość. Według opinii handlowców, oferta spółdzielczości pracy i inwalidkiej w dziewiarstwie okazała się znacznie bardziej udana niż kolekcja pochodząca z przemysłu kluczowego. A przecież nieporównywalny jest potencjał produkcyjny tych pionierów i wyposażenie w maszyny poszczególnych przedsiębiorstw. Przykład ten świadczy o tym, że nieraz skromniejszymi środkami więcej można zrobić, jeżeli się tego naprawdę chce.

Dużą aktywność wykazują, zwłaszcza handlowcy Związku Spółdzielni Spożywców „Spo-

Spółdzielni Spożywców „Spo-

CO O TYM SĄDZICIE

Szkodliwa tolerancja

Tolerancja jest bardzo potrzebna, wręcz nieodzowna w życiu codziennym. Trudno sobie bowiem wyobrazić współżycie między ludźmi bez choćby odrobiny liberalizmu wobec cudzych nawyków, przyzwyczajzeń czy słabostek. Wyrozumiałość jest przeto cechą dodatnią. Eliminuje zadrżnienie, nie dopuszcza do niepotrzebnych scysji między ludźmi.

Różne są przecież osobowości i charaktery, tak jak różne są reakcje ludzi na jednakość zjawiska. Dzięki właśnie tolerancji, której podłoże wywodzi się z kultury osobistej, unika się konfliktów, nieporozumień.

Nie neguję znaczenia wyrozumiałości. Ze wszech miar zasługuje ona na wpisanie jej każdemu od lat najmłodszych. W określonych okolicznościach staje się ona ujemnym zjawiskiem, zwłaszcza wtedy kiedy sankcjonuje nalogi społecznie szkodliwe. Chodzi mi o nieuzasadnioną — w moim pojęciu — liberalizm w stosunku do ludzi, których zachowanie powinno być piętnowane. Tymczasem z licznych przykładów wynika, że jest ono przyjmowane z pobłażliwością, nierzadko sympatią. A w każdym razie jest tolerowane.

Pijacy. Spotyka się ich na każdym kroku, w tramwaju, autobusie, w sklepie, na dworcu. Są wszędzie, prawie o każdej porze dnia i nocy krążą po ulicach. Przechodnie mijają ich — rzadziej obojętnie, częściej z uśmiechem pobłażania.

Zamroczeni alkoholem „cieszą się” w społeczeństwie swoistą tolerancją. Ustępuje się im miejsca w tramwajach, w kolejkach sklepowych. Im wulgarniejsze są ich wypowiedzi, tym lepiej bawi się ich kosztem otoczenie, niestety — także dzieci i młodzież. Żaloni „w pestkę” traktowani są z przyzwyczajeniem oka, często prowokuje się ich do wszczynania awantur, co z kolei wywołuje salwy śmiechu.

Do mniejszości należą ci, których widok pijaka oburza, wywołuje wstręt. Nawet jego najbardziej plugawy słownik przyjmowany jest najczęściej bez sprzeciwu, choć wiadomo, że osoba w stanie nietrzeźwym nie ma prawa korzystać ze środków komunikacji miejskiej. Osobiście nie spotkałam jeszcze motorniczego, który by nie wpuścił do wozu pijaka. Natomiast byłam świadkiem, że tramwaj nie ruszył, zanim nie wtoczył się do niego z przekleństwami na ustach całkowicie zamroczony alkoholem.

Skąd bierze się ta wyrozumiałość dla osób, których zachowanie koliduje z ogólnie przyjętymi formami współżycia między ludźmi?

Tym bardziej dziwi liberalizm w stosunku do nich, że chociaż stanowią zdecydowaną mniejszość, jednak swoim zachowaniem demoralizują dzieci i młodzież. Największe zło tkwi chyba nie w spotkaniu pijaka, lecz w fakcie pobłażliwości dla jego — nierzadko — skandalicznych ekscesów.

Wydaje mi się, że walka z alkoholizmem mogłaby być skuteczniejsza, gdyby społeczeństwo nie godziło się na obecność pijaków w miejscach publicznych, nie uczestniczyło w ich ordynarnych wybuchach. Dopóki dominować będzie bierność wobec nich, co gorsze pobłażliwość — dopóty pijacy szerzyć będą zgorzniecie wśród najmłodszego i młodego pokolenia.

Na usunięcie pijaków z ulic nie ma radykalnego środka. Jestem jednak pewna, że tylko należyta reakcja ze strony społeczeństwa, przy współdziałaniu z funkcjonariuszami MO, mogłaby zapobiec ich dotychczasowej bezkarności, panoszenia się w mieście. Tylko w ten sposób można uchronić młodych przed złym przykładem, jaki dają ludzie po wypiciu iluś tam kieliszków. Nie ludźmy się, że jeden pijak nie potrafi zdemoralizować dziecka. Potrafi. Na upadek moralny nie zawsze musi składać się suma wydarzeń, czasem wystarczy jeden przykład, który staje się początkiem zła.

Dlatego uważam, że tolerancja wobec pijaków walczących się po mieście jest szkodliwsza niż jej brak.

ANNA SIEKIERKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Pokojeowe współistnienie warunkiem zachowania bezpieczeństwa międzynarodowego

KRONIKA
DNIA

Odnaczenia dla naukowców

W Sali Kominkowej poznańskie go Pałacu Kultury wręczono wczoraj odznaczenia państwowe działaczom oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Poznaniu. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: mgr Z. Schiller i mgr J. Dmochowski. Złote Krzyże Zasługi wręczono mgr. J. Galickiemu, dr. M. Majchrzakowi, dr. hab. A. Szwycerowi i mgr. H. Jasiakowi. Natomiast inż. Z. Zalewski i mgr. Z. Jaworski odznaczeni zostali Srebrnymi Krzyżami Zasługi, a A. Dmochowska i mgr J. Zrobek — Krzyżami Brązowymi. (len)

Za propagowanie kultury

Mija 25 rok działalności Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki w Poznaniu. Ta popularna placówka może poszczycić się wieloma osiągnięciami w upowszechnianiu kultury. Wśród podobnych sobie w kraju zajmujących miejsce, zaś w nauce języków — pierwsze. W tym roku formy pracy kulturalnej została wzbogacona o szereg interesujących imprez. Nawiązano też kontakty z klubami przyzakładowymi.

O działalności MPK-u z uznaniem mówili w czasie wczorajszego spotkania zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Andrzej Wituski wręczając Honorowe Odznaki Poznania dyrektorowi placówki — Czesławowi Romińskiemu oraz pracownikom: Krystynie Klafkowskiej, Annie Szymankiewicz i Stanisławowi Ficmanowi. Medal z okazji 30-lecia LWP przyznał przez Wojewódzki Komitet FJN wręczył C. Romińskiemu — kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR w Poznaniu — Marian Jakubowicz. (bg)

Przemówienie Leonida Breżniewa na forum Światowego Kongresu Sił Pokoju

Na wstępie Leonid Breżniew powitał serdecznie uczestników kongresu w imieniu KPZR i całego narodu radzieckiego. Podkreślając, że nigdy jeszcze nie było międzynarodowego forum na taką skalę, ani zgromadzenia tak reprezentatywnego, jak obecny Światowy Kongres Sił Pokoju, L. Breżniew zapewnił w imieniu 250-milionowego narodu radzieckiego, że troska o utrwalenie pokoju stanowi jedno z najważniejszych zadań radzieckiego państwa. Wyrazem konsekwentnie pokojowej polityki KPZR i państwa radzieckiego na współczesnym etapie jest uchwalony przez XXIV Zjazd partii program pokoju. Wyszukując ten program — powiedział mówca — widzieliśmy nasze zadanie w tym, by przyczynić się do likwidacji ognisk napięcia, dopomóc ludzkości w uwolnieniu się od zmory katastrofy nuklearnej, wszechstronnie przyczynić się do rozładowania napięcia.

L. Breżniew przypomniał, jakimi w ciągu ostatnich lat uwięczona została wytrwała walka

narodów o pokój i bezpieczeństwo między narodami. Podkreślił on, że coraz szerszym uznaniem cieszą się zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, wskazał na wielkie zmiany, jakie nastąpiły, zwłaszcza w ostatnich latach w stosunkach państw socjalistycznych z państwami Europy zachodniej — z Francją, z NRD, Włochami i innymi państwami. Jednym z najważniejszych objawów zwrotu ku lepszymu stały się układy ZSRR, Polski i NRD z Niemiec, Republiki Federalnej, opierające się na uznaniu nienaruszalności istniejących granic i zawierające zobowiązanie stron o wyrzeczeniu się siły przy rozwiązywaniu problemów międzynarodowych.

Skoncentrowanym wyrazem pozytywnych zmian, jakie nastąpiły w Europie, stała się Konferencja Europejska.

Ostatnie dwa lata przyniosły pozytywne zmiany w stosunkach między ZSRR a USA. Porozumienia zawarte podczas spotkań z prezydentem USA w Moskwie i Waszyngtonie utorowały drogę do przejścia w tych stosunkach od konfrontacji do odprężenia, normalizacji i wzajemnie korzystnej współpracy — powiedział L. Breżniew. Podkreślił on również ogólnosiłowe znaczenie zakończenia wojny w Wietnamie.

L. Breżniew stwierdził równocześnie, że akty agresji i przemocy w stosunku do narodów nigdy dotąd nie wywoływały tak powszechnego oburzenia, protestów i czynnego przeciwdziałania, jak obecnie. Już to jest wielkim osiągnięciem — powiedział L. Breżniew. Jesteśmy głęboko przekonani, że główna tendencja w rozwoju współczesnych stosunków międzynarodowych stanowi zwrot od „zimnej wojny” do odprężenia, od konfrontacji militarnej do utrwalenia bezpieczeństwa, do pokojowego współistnienia.

Cały tok powojennego rozwoju w sposób przekonujący wykazał — mówił dalej L. Breżniew — że kolonializm i agresja, ucisk kolonialny i polityka siły, to w istocie rzeczy dwie strony tego samego medalu, a walka narodów arabskich o usunięcie następstw agresji izraelskiej jest jednocześnie walką o ugruntowanie trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie. Ostatnie wydarzenia szczególnie dobitnie ukazały całemu światu niebezpieczny charakter sytuacji, jaka ukształtowała się na Bliskim Wschodzie, i pilną konieczność zmiany tej sytuacji.

Leonid Breżniew podkreślił, że Izrael zignorował żądania Rady Bezpieczeństwa wycofania wojsk na pozycje zajmowane przez nie do wieczora 22 października. Trudno zrozumieć, na co liczą koła rządzące Izraela prowadząc tę

awanturę polityczną, depreczując uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ, rujnując wyzwanie światowej opinii publicznej. Widocznie odgrywa tu rolę poparcie z zewnątrz. Ale taka polityka rządu Izraela drogo kosztuje naród izraelski. Pełna odwaga walka Arabów, rosnąca solidarność państw arabskich przekonywająco świadczą o tym, że nigdy nie pogodzą się oni z agresją izraelską, nigdy nie zrezygnują ze swoich słusznym praw. Związek Radziecki zdecydowanie i konsekwentnie popiera słusne żądania narodów arabskich.

Prezydent Egiptu zwrócił się do ZSRR i USA z prośbą o wysłanie do rejonu działań wojennych swych przedstawicieli w celu nadzoru nad realizacją decyzji Rady Bezpieczeństwa o zaprzestaniu ognia. Wyraziliśmy gotowość zadośćuczynienia prośbie Egiptu i wysłaliśmy już takich przedstawicieli — powiedział L. Breżniew. Mamy nadzieję, że podobnie postąpi również rząd USA. Równocześnie obmyślamy także inne możliwe środki, których podjęcie może wymagać sytuacja.

W związku z powtarzającymi się aktami naruszenia przerwania ognia, 25 października br. Rada Bezpieczeństwa powzięła decyzję o niezwłocznym utworzeniu nadzwyczajnych sił zbrojnych ONZ, które zostaną wysłane do rejonu działań wojennych. Uważamy, że jest to pożyteczna decyzja i mamy nadzieję, że odegra ona odpowiednią rolę w uformowaniu sytuacji.

Leonid Breżniew oświadczył, że zgodnie z duchem i literą uchwały Rady Bezpieczeństwa z 22 bm. zainteresowane strony powinny niezwłocznie rozpocząć pod odpowiednią egidą rozmowy, mające na celu ustanowienie sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Związek Radziecki gotów jest wnieść i wnieść swój konstruktywny wkład do tej sprawy i gotów jest uczestniczyć w udzieleniu odpowiednich gwarancji. Gotów jest przy tym współpracować z wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, iż w ciągu ostatnich lat połączone wysiłki wszystkich sił pokoju zdołały doprowadzić do tego, że atmosfera międzynarodowa stała się zdrowsza; polityka pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy między państwami daje ważne, realne wyniki. Wierzymy w ostateczny sukces i historyczną rolę Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, mimo wszystkich trudności, które uczestnicy tego unikalnego forum muszą jeszcze przezwyciężyć — powiedział L. Breżniew. Mamy nadzieję i wierzymy, że baza polityczna przygotowana przez Konferencję Europejską i codzienna pokojowa współpraca zostaną uzupełnione i ugruntowane posunięciami w zakresie odprężenia militarnego na naszym kontynencie. Jak wiadomo, tej właśnie sprawie będą poświęcone rokowania w Wiedniu, które rozpoczną się za pięć dni. Rokowania te są sprawą wielkiej wagi dla Europy i dla sytuacji na całym świecie — oświadczył L. Breżniew.

Związek Radziecki podchodzi do nich z całą powagą i poczuciem odpowiedzialności. Nasze stanowisko jest jasne i zrozumiałe. Uważamy, że należy osiągnąć porozumienie w sprawie zredukowania w określonym już regionie Europy środkowej, zarówno obcych, jak krajowych sił lądowych i potencjalnych państw — uczestników rokowań.

Leonid Breżniew zwrócił uwagę na rolę, jaką w pozytywnych zwrotach na arenie międzynarodowej odgrywają siły socjalizmu, wspólnota socjalistyczna. Aktywna polityka pokojowych państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej wnoszącej ważki wkład do sprawy rozładowania napięcia międzynarodowego.

Mówiąc o polityce Chin, Leonid

Breżniew oświadczył, że przywódcy tego kraju uparcie powtarzają wyświechtane wymysły antykomunistycznej propagandy o „zagrożeniu radzieckim” i „nadadł” utrzymują swój naród w sztucznie stworzonej złowrożej atmosferze przygotowań wojennych. A to wszystko sprowadza się do rozpowszechniania najbardziej niedorzecznych, oszczerczych oskarżeń pod adresem ZSRR i innych krajów, do bezwstydnego ingerencji w nasze, a zresztą nie tylko w nasze, sprawy wewnętrzne — powiedział sekretarz generalny KC KPZR.

Przywódcy chiński twierdzą, że popierają słuszną walkę Arabów o zwrot zagarniętych przez agresora ziem i ustanowienie sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie, a jednocześnie robią wszystko, aby oczernić realną pomoc, jaką ofiarom agresji udzielają ich najwerniejsi przyjaciele — Związek Radziecki i inne kraje wspólnoty socjalistycznej. Nazywają się rewolucjonistami, a równocześnie serdecznie ścisną rękę przedstawicieli faszystowskiej junty reakcyjnych chilijskich.

W rozwiązywaniu żywotnie ważnych dla wszystkich narodów kuli ziemskiej zadań zapobieżenia nowej wojnie światowej i zapewnienia powszechnego pokoju ważne miejsce zajmuje rozwój stosunków między Związkiem Radzieckim a USA. W ciągu ostatnich dwóch lat — powiedział L. Breżniew — dla stosunków tych znamienne było zawarcie wielu ważnych umów i porozumień. Rzetelnie wypełniamy obowiązki, jakie wzięliśmy na siebie zgodnie z tymi umowami i porozumieniami, i mamy zamiar czynić tak nadal. Rzecz jasna, że tego samego oczekujemy również od drugiej strony. Naszym zdaniem, rozwój pokojowej, wzajemnie korzystnej współpracy w różnych dziedzinach między ZSRR a USA rokuje dobre perspektywy, oczywiście jeśli podchodzić się będzie do tej sprawy z poczuciem odpowiedzialności i lojalnie.

Na Targach w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

tem”. W pierwszym dniu zakupili towary wartości ponad 1,5 mld zł. W ciągu całego Targów mają oni zadanie poczynić zakupy za kwotę ponad 10 mld zł. Niestety, według opinii kierownictwa „Społem”, nie we wszystkich branżach zostanie pokryte zapotrzebowanie. Przemysł, mimo wielkiego wzrostu produkcji, nie jest jeszcze w stanie zaspokoić potrzeb rynkowych we wszystkich dziedzinach. Dzieje się tak w wyniku olbrzymiego wzrostu siły nabywczej ludności. Okazuje się, że szereg branż, które jeszcze niedawno miały kłopoty ze zbyt swoich wyrobów, obecnie nie mogą nadążyć z produkcją. Dotyczy to między innymi przemysłu radio-telewizyjnego, chłodu i innych.

Po kolejnych spotkaniach z producentami i handlowcami na konferencjach prasowych stwierdzić trzeba, niestety, iż nadal nie ma zgodności w ocenie zapotrzebowania wyrażonej przez przemysł i handel. Stąd prawdopodobnie biorą się późniejsze niedostatki rynkowe.

*

Wczoraj przebywały na Targach delegacje posłów z sejmowych Komisji Handlu Wewnętrznego oraz Drobnej Przemysłowości, Społdzielczości Pracy i Rzemiosła. Posłowie szczególnie interesowali się nowościami, zwracając uwagę na ich jakość, przydatność i estetykę. (k)

W warunkach rozbitcia świata na dwa systemy, bezpieczeństwo międzynarodowe może opierać się tylko na całkowitym i bezwzględny przestrzeganiu zasad pokojowego współistnienia, a zwłaszcza suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne — oświadczył Leonid Breżniew. W związku z tym zwrócił on uwagę, że ostatnio pewne koła na Zachodzie faktycznie chcą obejść te zasady, proponując coś w rodzaju nowego wydania „zimnej”, lub może lepiej — „psychologicznej wojny”. Chodzi tu o kampanię, która prowadzona jest pod obłudnym hasłem „obrony praw człowieka” w krajach socjalistycznych.

Leonid Breżniew wyraził przekonanie, że obecne zmiany w atmosferze na świecie są w znacznym stopniu owocem działalności sił społecznych, rezultatem aktywności mas ludowych. Oświadczył on, że od Kongresu Sił Pokoju oczekuje się, iż nada on odpowiedni kierunek światowemu ruchowi społecznemu, który ma doprowadzić do rozwiązania jednego z podstawowych problemów XX wieku — problemu zapewnienia trwałego pokoju.

W zakończeniu przemówienia Leonid Breżniew omówił pokrótce osiągnięcia gospodarki ZSRR. (PAP)

Przełożyć na język praktyki

Dokończenie ze str. 1

czas, ten czas — który zdecydowanie jest czasem naszego narodu w świecie. Po trzecie: aby skutecznie i mądrze zagospodarować materiały i surowce, którymi dysponujemy.

Udało nam się pokonać niejedną trudność i pchnąć sprawę kraju na przód. Nie oznacza to wcale, że możemy przystanąć w marszu. Mamy przed sobą wiele jeszcze trudności do pokonania, wiele problemów do rozwiązania. Musimy zwracać większą uwagę na problem jakości naszej pracy. Dotyczy to także wyrobów przemysłowych. Walka o nowe rynki zbytu toczy się bowiem na świecie na płaszczyźnie jakości.

W dyskusji nad własnym miejscem w realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR — powiedział E. Gierek — zastanowić się powinniśmy przede wszystkim nad wieloma istniejącymi jeszcze rezerwami. Bardzo nam zależy, aby była to dyskusja twórcza, aby przez pryzmat własnych spraw załogi potrafili dostrzec sprawy kraju, aby mówiąc o własnych zadaniach kierowały się troską o polepszenie gospodarki, o podniesienie rangi naszego narodu w świecie. (PAP)

Plenum WK ZSL w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenum Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na które przybył m.in. prezes NK ZSL Stanisław Guwca. Referat prezesa WK ZSL Walentego Kołodziejczyka nawiązywał do najważniejszych zadań Stronnictwa w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju wsi poznańskiej.

Wokół tych tematów rozwinęła się dyskusja, w której za brało głos 12 mówców, a wśród nich prezes S. Guwca, który przedstawił główne zadania członków ZSL. Mówił on m.in., że podsumowanie osiągniętych wyników i uaktualnienie zadań na odbytej ostatnio I Krajowej Konferencji PZPR stwarza doping do aktywniejszego działania na rzecz podnoszenia produkcji rolnej, w czym ludowcy powinni mieć znaczny udział. (emp)

Altmann-Barbie zwolniony z więzienia

Boliwijski Sąd Najwyższy sprzeciwił się żądaniu ekstradycji do Peru byłego szefa gestapo w Lyonie, zbrodniarza hitlerowskiego Klaus Altmanna-Barbie i nakazał zwolnić go z więzienia.

Wydania Altmanna-Barbie domagał się również rząd Francji, gdzie został on zaocznie skazany na karę śmierci za zbrodnie dokonywane podczas drugiej wojny światowej. W Peru, miał on stanąć przed sądem za przemyt i zakazane transakcje walutowe. Władze francuskie uważały, że po przekazaniu więźnia sądowi Peru łatwiej będzie ubiegać się o ekstradycję tego zbrodniarza hitlerowskiego. (PAP)

Groźby Griwasa

Nielegalna organizacja generała Griwasa ponownie stara się zaktualizować swoją działalność na Cyprie. Po próbie zamachu na życie prezydenta i szeregu incydentów, spowodowanych przez reakcję gen. Griwasa wydał ultimatum, w którym groził „represjami”, jeśli władze nie zaprzestają akcji przeciwko jego stronnikom. (PAP)

Depesze z Polski dla Kongresu Pokoju

Do Prezydium Światowego Kongresu Sił Pokoju, obradującego w Moskwie napływają z Polski depesze od organizacji społecznych i zawodowych, od załóg zakładów przemysłowych, pracowników placówek naukowych z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad. W piątek depesze takie wysłały: Centralna Rada Związków Zawodowych, Prezydium Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Zrzeszenie Prawników Polskich.

Depesze wysłały również załoga huty „Warszawa”, profesorowie i studenci Uniwersytetu Warszawskiego, załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju w Łodzi oraz aktywni nauczycielski dzielnicy Bałuty. (PAP)

Narada ministrów handlu wewnętrznego krajów RWPG

W Warszawie, z udziałem wicepremiera PRL Kazimierza Olszewskiego, nastąpiło otwarcie V posiedzenia ministrów handlu zagranicznego krajów RWPG. W obradach, którym przewodniczył minister handlu wewnętrznego i usług, Edward Sznajder, uczestniczą delegacje wszystkich krajów członkowskich.

Po wysłuchaniu przedstawienia przez min. E. Sznajdra sprawozdania z dotychczasowej działalności i wniosków dotyczących dalszej pracy, uczestnicy obrad dokonali oceny wyników uzyskanych w tej dziedzinie w ostatnim okresie. Szczególnie dużo uwagi poświęcono zagadnieniom związanym z realizacją zadań resortów handlu wewnętrznego zawartych w zaleceniach 63 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG. Przedyskutowano także ogólne założenia perspektywnego planu współpracy naukowo-technicznej na lata 1976—80. Dzisiaj dalszy ciąg obrad. (PAP)

LOGODA

Rano w kraju możliwe lokalne mgły i mgiełkami zachmurzenie duże, w ciągu dnia na ogół zachmurzenie umiarkowane. Na północy możliwe niewielkie opady deszczu lub mżawki. Temperatura maksymalna od 8 st. C. na wschodzie do 12 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074. 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Fleisierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzyczy (redaktor naczelnny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 50-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamodawcy nie zamawiających nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO-Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. D-1

KLUCZ DO ZASOBNIEJSZEJ SPIŻARNI

Zwiększone w pierwszych trzech latach bieżącej pięciolatki dochody globalne ludności o blisko 250 miliardów złotych (w tym ludności rolniczej z tytułu sprzedaży państwu produktów rolnych o 60 miliardów złotych) przyczyniły się m. in. do wzrostu popytu na artykuły żywnościowe. Odczuwalne to jest wyraźnie w rosnącym stałym spożyciu mięsa, które osiągnęło już poziom przewidziany dla ostatniego roku tej pięciolatki. Społeczeństwo pragnie urozmaicenia asortymentu artykułów żywnościowych w uszlachetnionej formie, ułatwiającej racjonalne i szybkie przygotowywanie potraw.

Jesteśmy społeczeństwem luźnym. Można mieć co prawda zastrzeżenia do struktury spożycia, sposobu odżywiania się określonych grup społecznych, lecz przecież jest widoczne, że państwo zmierza konsekwentnie do pomniejszenia różnic w położeniu materialnym ludności. Czyli to m. in. drogą regulacji płac, znoszenia podatku od wynagrodzeń, podnoszenia cen na płody i produkty rolne w skupie, niekiedy z dużymi dopłatami ze strony państwa (np. ostatnio baranina).

W polityce zaopatrzeniowej ludności konieczne trzeba uwzględnić nie tylko warunki wewnętrzne, ale i także światową sytuację na rynku żywnościowym, bo to wpływa na nasz ewentualny import pewnych artykułów.

Zarządzający się ostatnio światowy kryzys żywnościowy zmusza do szukania takich rozwiązań, aby zapewnić Polsce względną samowystarczalność w wyżywieniu ludności. Po raz pierwszy potraktowano ten problem kompleksowo właśnie na I Krajowej Konferencji PZPR. Zajmował się tym 283-osobowy zespół delegatów, który rozważył różne aspekty produkcji żywności, jej przetwarzania i uszlachetniania.

Polska, licząc głównie na własne zasoby żywnościowe musi intensyfikować produkcję rolną. Jak to zrobić? Wiele zgłoszonych na Konferencji uwag i wniosków wzbogaciło nie wątpliwie opracowywany obecnie kompleksowy program gospodarki żywnościowej kraju, który zostanie niebawem przedłożony Biuru Politycznemu KC PZPR. Zespół naukowców

i praktyków rolnictwa przystąpił do części kompleksu zagadnień, dotyczących intensyfikacji produkcji pasz.

Rolnicy wielu wsi w Poznaniu już wcześniej podchwyli sprzyjającą okazję do rozwijania intensywnej produkcji roślinnej i hodowlanej. Np. w gminie Rozdrażew w pow. krotoszyńskim osiągnięto w br. 37,3 kwintala czterech zbóż. Obsada trzody chlewnej przekracza tam obecnie 232,2 sztuk na 100 ha użytków rolnych, a bydła 86,2. Ta gmina ze swą produkcją towarową ponad 4650 ton zbóż, 1500 ton ziemniaków przemysłowych, rekordowymi odstawami żywca i mleka, ma za sobą wypełnienie wskaźników całej 5-latki.

Takich gmin, w których intensyfikuje się produkcję rolną, znajdujemy w naszym województwie więcej. Rolnicy, zachęcani opłacalnymi cenami na produkty i płody rolne, nie tylko lepiej uprawiają ziemię, czego dowodem są wysokie te goroczne plony, lecz także inwestują ze środków własnych w modernizację i rozbudowę budynków inwentarskich. Np. w powiatach krotoszyńskim, leszczyńskim czy kościańskim wielu gospodarzy odchodzi od tradycyjnego modelu gospodarstwa, zamkniętych w granicach samowystarczalności. Podejmują specjalizację w określonych kierunkach hodowli, głównie w tuczu trzody chlewnej i bydła opasowego. Duże fermowe budynki nie należą już do rzadkości w zagrodach rolników indywidualnych. Jest ich sporo w południowej i wschodniej części Wielkopolski, która ostatnio przewodzi w odchowach warchlaków i tuczu trzody chlewnej.

Podejmowanie nakładów inwestycyjnych z funduszy własnych rolników i przy pomocy kredytowej państwa od bywa się w atmosferze zaufania do dalekosiężnej polityki rolnej, która gwarantuje producentom korzystne warunki zbytu wyprodukowanych dodatkowo tu mięsa i mleka. Stabilizację tę utrwalają związki kooperacyjne z gospodarstwami państwowymi i spółdzielczymi, dla których rolnicy indywidualni dostarczają odchowane warchlaki czy cielęta. To jest przyszłość dla rolnictwa indywidualnego, które będzie miało zapewniony nie tylko zbytu swojej produkcji, lecz także fachową obsługę ze

strony większych jednostek (kombajny, pomoc fachowa, dostawa materiału siewnego, usługowy susz pasz).

Dzięki korzystnym warunkom dla produkcji rolnej, mogła Wielkopolska zameldować ustami I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady na I Krajowej Konferencji PZPR, że ma wykonane wszystkie wskaźniki pięciolatki w rolnictwie. I obiecuje teraz podnieść pierwotne założenia planu o 9 procent.

Podobnie dzieje się w innych regionach kraju. Niektórzy nasi sąsiedzi nie tylko dogonili Wielkopolskę w produkcji, lecz skutecznie z nami rywalizują. To jest konieczne, żeby nadal utrzymać dotychczasowe tempo w całym kraju. Do końca bieżącej pięciolatki ma nam łącznie przybyć ponad pół miliona sztuk trzody chlewnej i ponad 1,7 mln sztuk bydła. Chodzi o to, aby roczny przyrost produkcji rolnej nie był niższy — od 4—4,5 procent. Trzeba to okupić dodatkowymi nakładami, m. in. na inwestycje budowlane. Z powiększonych o 13 mld złotych środków na inwestycje, które otrzymała Polska wieś do końca bieżącej pięciolatki, wybuduje się m. in. 680 000 stanowisk dla inwentarza w państwowej gospodarce rolnej (za miast przewidzianych planem 460 000 stanowisk). Wieś otrzymała więc większe środki na zaopatrzenie w wodę, na budowę dróg, na mechanizację. Wartość dostaw środków do produkcji rolnej osiągnie w bieżącej pięciolatce 39 mld zł.

Te nakłady to zwiększona produkcja, a co za tym idzie nowe zadania dla przetwórstwa. Mając do dyspozycji na swą modernizację i rozbudowę zakładów około 90 mld zł (2,5 raza więcej niż w poprzedniej pięciolatce), przetwórstwo powinno wyjść na rynek z nowymi asortymentami artykułów żywnościowych.

Chcemy być silniejsi przemysłem i zarazem rolnictwem. „Nasza ziemia może wyżywić ludność Polski — powiedział na Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierk — jeśli będzie dobrze i nowoczesnie uprawiana”. Teraz tworzymy ku temu wszelkie warunki. Proces to długotrwały i konieczny, tak właśnie określony dyrektywami niedawnej Konferencji.

MARIA POLCYNOWA



Ekspozycja targowa ze sprzętem gospodarstwa domowego.

CAF — fot. Staszyszyn

Targi Krajowe „Jesień - 73”

Technika wśród garnków

Czy grozi nam przeładowanie kuchni w naszych „M-ileś tam”? To pytanie postawić sobie musi każdy, kto zapozna się z targową ofertą przemysłów produkujących sprzęt gospodarstwa domowego. Niewątpliwym postępem w tej dziedzinie zaczyna napotykać barierę w postaci braku miejsca na lokowanie tych wyrobów w naszych mieszkaniach. Bo proszę spróbować w typowej kuchni pomieścić: duży lodówkę, różnego rodzaju roboty, pomagające gospodni w pracy, domową prasownicę, dużą kuchenkę gazową, urządzenie klimatyzacyjne soko-wirówkę itp. Do tego jeszcze dochodzi automatyczna pralka, która nie w każdej łazience znajdzie miejsce. A przemysł ma zamiar rozpocząć jeszcze produkcję automatycznych maszyn do zmywania naczyń...

Problemem nie jest oczywiście obfitość tych urządzeń bo wszystkie one wytwarzane są po to, aby pomagać w domowej pracy — problemem pilnym do rozwiązania staje się ścisła współpraca przemysłów produkujących sprzęt gospodarstwa domowego, meble kuchenne. Efektem winny być np. meble tak zaprojektowane, aby wykorzystując każdy centymetr wolnej powierzchni kuchni, pomieścić cały ten dykt. Idąc jeszcze dalej, postulować trzeba także współpracę budowlanych i projektantów mieszkań z przemysła-

mi produkującym wyposażenie. Kto wie czy nie byłoby właściwym rozwiązaniem powiększenie pomieszczeń „gospodarczych” — kuchni, łazienki nawet kosztem ciągle jeszcze małych pokoi?

Wracając do oceny targowej oferty sprzętu gospodarstwa domowego, odnotować trzeba m. in. to, co widzieliśmy w tej kolekcji już na Targach „Takon-73” — nareszcie w naszych kuchniach stanie się kolorowo. Oprócz bowiem niezaprzeczalnej funkcjonalności tego sprzętu, zaczęto go produkować w różnych kolorach i ciekawszych niż dotychczas wzorach.

Tutaj godne odnotowania są między innymi oferowane przez przemysł maszynowy ładne różnorodności odkurzacze (pierwszy raz oferowane są na krajowy rynek małe odkurzacze baterijne przeznaczone przede wszystkim dla samochodów), pojawiła się w ofercie cała gama różnorodnych pod względem wielkości i kolorystyki wiatraków klimatyzacyjnych, kolorowe lodówki o pojemnościach od 60 do 200 litrów, ładne piecyki gazowe.

Największym producentem sprzętu gospodarstwa domowego jest przemysł maszynowy. O szybkim wzbogacaniu się na szego rynku w te wyroby może świadczyć więc dynamika produkcji rynkowej tego przemysłu. Kiedy w całej ubiegłej pięciolatce produkcja rynkowa

przemysłu maszynowego wzrosła o 9,5 miliarda zł. to w trzech latach bieżącej pięciolatki wzrosła o 18,5 mld. zł. przy czym zwiększenie dostaw między rokiem 1972 a 1973 wyniosło aż 9 mld zł, a więc prawie tyle ile w ubiegłym pięcioleciu.

Do tak poważnego rozwoju przyczyniła się gruntowna modernizacja tego przemysłu, odczuwalna zwłaszcza od ubiegłego roku. Olbrzymi wpływ na jakość produkcji ma także szerego podejmowana współpraca kooperacyjna i licencyjna przedsiębiorstw produkujących ten sprzęt.

W przyszłym roku, na krajowym rynku pojawi się około 150 nowych wyrobów przemysłu maszynowego o łącznej wartości 12 miliardów złotych. Towary te znalazły się w targowej ofercie. Wymienić tutaj można między innymi: elektryczne czyszczarki do mycia szyb, nowe typy kralanicy do wędlin i chleba, zmodernizowane młynki do mielenia, elektryczne urządzenie do masażu ciała, wieloczynnościowe roboty kuchenne, nowe odmiany kuchenek elektrycznych, suszarki do włosów, sprzęt oświetleniowy itp.

Obfitość sprzętu cieszy, opty-mizmem napawają zapewnienia o dobrej jakości wystawianego na Targach sprzętu, otwartym problemem pozostaje jednak właściwe zorganizowanie serwisu napraw, dotychczasowy bowiem budzi szereg zastrzeżeń. Niestety, zapytywani o to na konferencjach prasowych przedstawiciele przemysłu nie potrafili tutaj podać przykładów znaczących zmian.

A więc wylania się kolejny problem do szybkiego załatwienia: po ilościowych przyrostach podaży — pora na jakościową poprawę rodzajową. Do bry (sprawny), nowoczesny wyrob to dopiero właściwy charakter zmian, postulowanych na I Krajowej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

JAN KORZENIEWSKI

TELEWIZJA

Konflikt w rodzinie

Na narodziny dziecka czeka się z miłością. Później, gdy dziecko dorasta miłość łączy je z rodzicami przemienia się czasem w niechęć, niekiedy w nienawiść. Dramatyczne przykłady konfliktów między starymi rodzicami a ich dorosłymi dziećmi oglądaliśmy w te lewizyjnej audycji „Rodzina”. Autorzy tego publicystycznego cyklu próbowali znaleźć antidotum na konflikt między rodzicami a dziećmi. Uczestniczący w rozmowie prawnik, socjolog, psycholog, autor audycji doszli do tego samego wniosku: przepisy prawne nie rozwiążą wszystkich bolesnych spraw. W likwidowaniu konfliktów rodzinnych duże znaczenie ma społeczne oddziaływanie, tworzenie potencjału opinii dla sprawców nieszcześcia swoich najbliższych oraz kształtowanie u młodych poczucia odpowiedzialności.

Omawiany program publicystyczny wzbogacono materiałem filmowym. Był on najbardziej przekonującym argumentem w dyskusji o potrzebie zapobiegania konfliktom. (bg)

RYSZARD LENCEWICZ

Nie z futurologicznych czytań, lecz z rządowych dokumentów pochodzi stwierdzenie, które skłaniają do głębszej zadumy nad przyszłością i własnym w niej miejscem.

Za kilkanaście lat, a więc w czasie interesującym prawie wszystkich, a szczególnie te połowę, która urodziła się po wojnie, kraj nasz liczyć będzie trzydzieści siedem milionów obywateli. Którzy otrzymają do dyspozycji dochód narodowy czterokrotnie większy niż obecnie.

Już z zestawienia tych dwóch wielkości wynika wniosek o nieuchronności niezbywalnego wręcz wzrostu wydajności pracy. A gdy jeszcze weźmie się pod uwagę zamierzone skrócenia dnia i tygodnia roboczego, przedłużenie czasu nauki, okaże się, że całe to przyszłe społeczeństwo będzie mieć dla wytworzenia czterech razy większego dochodu fundusz czasu nawet nieco mniejszy niż obecnie...

A zatem — ponieważ nikt nie zamierza wrócić do takiej intensywności pracy, jaka znana była w czasie manufaktury (a i to nie wystarczyło), zatem pozostaje jedynie automatyzacja jako sposób podłożenia konieczności, wynajmującym z chęci dotrzymywania tempa w zmianach

cywilizacyjnych. Bo żyć tak jak narodził się najzwyklejsze, to znaczy wykazać taką samą wydajność. Wówczas i tylko wówczas wyższość zasad ustrojowych i sprawiedliwość podziału sprawi, iż przeciętna jakość życia w kraju socjalistycznym będzie znacznie wyższa niż w jakimkolwiek innym.

Lektura materiałów z

Bez komputera

Kto się boi automatu?

Krajowej Konferencji PZPR, daje miarę niedawnym dokonaniom, przynosi jednocześnie przejrzysty obraz zadań na przyszłość najbliższą.

Otóż już w najbliższych latach utrzymanie wysokiego tempa przyrostu dochodu narodowego — a osiem, dziewięć procent rocznie to minimum dla uchwycenia celów społecznych określonych na VI Zjeździe — wymaga zwiększenia wydajności, m. in. przez instalowanie najnowszej techniki, wymaga także zatrudnienia dziesiątków tysięcy osób w sferze obsługi, nie związanej bez-

pośrednio z produkcją (przy reoperacji przedmiotów trwałego użytku, w handlu, w oświacie, ochronie zdrowia). Kilku milionów osób brakuje w tych właśnie dziedzinach, a bez tego manewru nie będzie możliwe osiągnięcie poprawy obsługi, a zatem wygody dnia codziennego, który nazwać można jakością życia.

Przedsiębiorstwa obsłu-

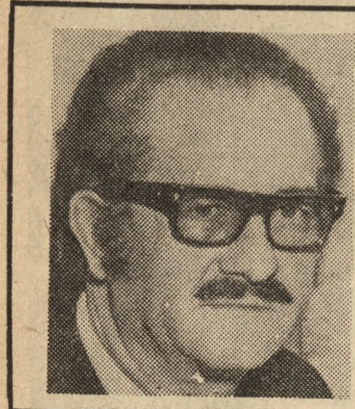
giwane obecnie przez tysiące osób będą w przyszłości niezbyt odległe zatrudniać po kilku pracowników, właśnie — dla kontroli i nadzoru zespołów automatycznych. Jest to nieuchronność wynikająca zarówno z procesu cywilizacyjnego, jak i z wewnętrznych potrzeb gospodarki. Automaty, najnowsza technika nie rugują przy tym wcale pracowników ze sfery pracy, lecz przesuwają go jedynie do zajęć, które nawet w odległej przyszłości nie dadzą się zautomatyzować — jak oświata, opieka, jak naprawy wymagające podejścia

jednostkowego, a nie seryjnego.

Ten proces ma charakter głęboko humanistyczny, gdyż odrywa człowieka od urządzenia, które narzuca mu rytm pracy czasem wręcz ogłupiającej przez jednostajność czynności, a które przy niewielkim wysiłku konstrukcyjno-inwestycyjnym można by całkowicie zautomatyzować.

Kto sądzi, iż są to tylko kwestie wymyślone przez pieknochodów lub odnoszące się do innej epoki (Charlie Chaplin — „Nasze czasy...”) niech zasięgnie opinii robotników obsługujących taśmę w wytwórniach samochodów, wykonujących kilkadziesiąt razy na dzień identyczną operację elektrycznym kluczem. Połowa nie wytrzyma — tej monotonii pracy.

Konsekwencje wprowadzenia automatu nie mają przecież wyłącznie cech dobrodziejstwa. Dzisiejsze cnoty, obecne punkty na skali wartości — przywią-



PORTRETY UCZONYCH

Żywy jak... beton

Przyszli, grzecznie poprosili o chwilę rozmowy, a potem już nieco mniej grzecznie spytali, dlaczego — skoro prezentujemy tyle różnych sylwetek z polskiego świata nauki — zabrakło na naszych łamach miejsca dla NIEGO, ich, studentów Politechniki Poznańskiej nauczy ciela i wychowawcy, o którym głośno w całym niemal kraju. I powiedzieli to, co przedtem wyraził już w liście do rektora Politechniki Henryk Konopacki podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego: „Osobiste zaangażowanie, twórcze koncepcje oraz wysokie kwalifikacje zawodowe docenta (obecnie już profesora — przyp. red.) Grabca przyczyniły się w dużej mierze do szybkiego usunięcia zniszczonych (na skutek pożaru w marcu br.) elementów oraz konstrukcji PZOS »Stomil«, jak też do przedterminowego uruchomienia budynku walcowni i wznowienia produkcji w tych zakładach”. Jego podreżnik „Wymiarowanie przekrojów żelbetonowych i betonowych” doczekał się już siedmiu wydań i nagrody I stopnia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Zrezerwowane Studentów Polskich nadało mu honorowe członkostwo organizacji.

Miał lat piętnaście, gdy w roku 1935, po ukończeniu szkoły podstawowej, wszedł w ślady dziada i ojca i został murarzem. W dwa lata później zapisał się do Szkoły Budownictwa w Lublinie. Potem, już w latach okupacji, kierował m. in. przebudowa cegielni w rodzinnych Tyszowcach, a ponieważ zdany pomyślnie egzamin czeladniczy zachęcił do kontynuowania nauki w szkole budowlanej w Warszawie, trafił... w sam środek konspiracji. Była więc walka w oddziałach na Lubelszczyźnie, taj na podchorążówka...

O związku z Poznaniem zdecydował przypadek. Stąd najprędzej do absolwenta lubelskiego liceum matematyczno-przyrodniczego dla pracujących nadeszła odpowiedź na pytanie o warunki przyjęcia na studia. Zapisal się więc w roku 1947 na wydział architektury, by po niecałych dwóch tygodniach ku ogólnemu zdumieniu zrezygnować z tego „artystycznego” kierunku i przenieść się na zwyczajne budownictwo ładowe. W dwa lata później, jeszcze jako student, został asystentem w Katedrze Konstrukcji Żelbetonowych Wydziału Budownictwa Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Nie poprzestał jednak na uczelni. Nauczyciel Technikum Budowlanego na Rybakach, był jednocześnie kolejno projektantem i weryfikatorem projektów konstrukcyjnych w Spółdzielni Architektoniczno-

Inżynierskiej, „Prozamecie” Biurze Projektów Przemysłu Ziemioczanego, zajmując coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska. W latach 1959-64 członek zwyczajny Towarzystwa Naukowego Ekspertów Budownictwa w Polsce, od roku 1967 rzeczoznawca w zakresie konstrukcji budowlanych przy Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN w Poznaniu, gdzie tam „po drodze” ukończył studia magisterskie na Politechnice Poznańskiej, w grudniu 1963 roku obronił pracę doktorską na Politechnice Warszawskiej, a w niespełna trzy lata później habilitował się na Wydziale Budownictwa Łódzkiego Politechniki Wrocławskiej, w zakresie konstrukcji betonowych.

— Kto raz został ogarnięty pasją badawczą, ten nigdy już nie zawróci z drogi — mówi o sobie prof. dr hab. inż. Kalikst Grabiec, kierownik Zakładu Konstrukcji Betonowych i Prefabrykacji w Instytucie Technologii i Konstrukcji Budowlanych Politechniki Poznańskiej, i przytacza słowa swego promotora, prof. Jerzego Nechaya: „Beton nie jest ciałem martwym, to tylko zwykłym profanom tak się wydaje. Beton zawsze żyje, zawsze zachodzą w nim jakieś ewolucje. Kto więc raz wszedł w tajniki betonu, nigdy już go nie zdradzi”. Wszedł zaś w ten beton po same uszy. Za propagowanie wykorzystania kruszyw węglanowych w budownictwie, szczególnie w zakresie stosowania tych kruszyw celem poprawy struktury uziarnienia pospółek. Zjednoczenie Przemysłu Kruszyw Kamienia Budowlanego i Surowców Mineralnych przysłało mu ostatnio specjalny list dziękczynny.

Owe „pospółki” to występujące w całej Polsce żwirzy z około 80-procentową domieszką piasku, wymagające sporej dawki cementu. Prowadzone przez dwa lata prace nad ich uszlachetnieniem grysami z wapieni piechcińskich z okolic Bydgoszczy pozwoliły uzyskać materiał budowlany, przy produkcji którego sama tylko wytwórnia betonów we Wrześni zaoszczędziła w ciągu roku około tysiąca ton cementu. Za pracę mądrą i skuteczną z zakresu tej tematyki, pisana pod kierunkiem prof. Kaliksta Grabca, Jerzy Zielonacki otrzymał nagrodę Poznania i województwa.

Lekkie betony, z porowatych kruszyw naturalnych bądź sztucznych, których ciężar nie przekracza ciężaru cegły ceramicznej, o wytrzymałościach konkurujących z betonami zwykłymi i lepszych niż ceglane mury właściwościami izolacyjnymi, to marzenie budownictwa. Z keramzytu na przykład wznoszone są ściany osłonowe na Ratajach i ściany izolacyj-

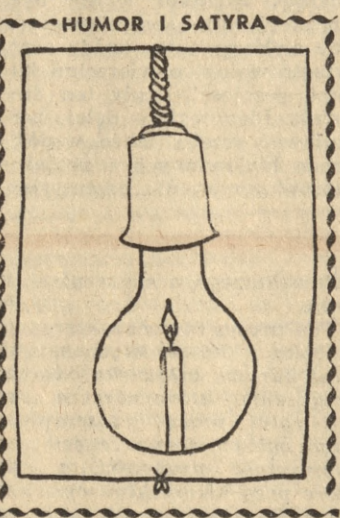
no-konstrukcyjne na Winogradach. Keramzyt sprowadzać trzeba jednak aż z Mszczonowa koło Warszawy i nigdy nie ma go zbyt wiele. A tymczasem w Koninie straszą „kسیężycowe” hałdy nadkładów kopalnianych...

Przebadano więc te hałdy pod kątem ich przydatności do produkcji keramzytu (praca doktorska Marka Mroczkowskiego, nagrodzona przez Ministra Budownictwa), zaś przy współpracy z Poznańskim Przedsiębiorstwem Geologicznym i Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Fabianowie koło Pleszewa rozpoczęto produkcję tworzywa pokrewnego, o nazwie glinoporyst. Dziś Fabianów produkuje już 25 000 metrów sześć. rocznie.

Profesor Kalikst Grabiec ma na swym koncie ponad 200 prac dyplomowych. Sześć z nich otrzymało nagrodę Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jest także promotorem 4 prac doktorskich. Jedną obronioną została niedawno w Lipsku...

W minionym roku akademik otrzymał tytuł naukowy profesora i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. A że droga do sukcesów nie była łatwa, w jego zapiskach znajdujemy i takie zdanie: „W rozkoszy i bólu odnajdziesz źródła rozczarowań, odnajdziesz siebie...”. Przez całe życie towarzyszy mu bowiem poezja, piosenka i gitara, których ten urodzony gawędziarz, szczerzy i otwarty, na wskroś nowoczesny w swych poszukiwaniach badawczych, bynajmniej się nie wstydzi.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Radiofoniczne Centrum Nadawcze

NAJWYŻSZY W ŚWIECIE

Powstaje w Konstantynowie niedaleko Kutna. Wiosną przyszłego roku jego wierzchołek osiągnie wysokość 642,5 metra. Będzie najwyższym masztem radiowym na świecie. Już teraz jest najbardziej imponującym elementem wznoszonego Radiofonicznego Centrum Nadawczego. Od 22 lipca 1974 roku słuchacze programu I Polskiego Radia na terenie całego kraju będą mieli zapewniony znacznie lepszy odbiór. Nowy na dajnik zwiększy zasięg Warszawy i wyraźnie ograniczy wpływ zakłóceń atmosferycznych i przezmyślonych na prawidłowy odbiór audycji radiowych.

Nie mają „łatwego żywota” fale radiowe, które rozbiegają się dosłownie na wszystkie strony świata z powierzchni naszego globu. Coraz gęstsza pajęczyna sygnałów radiowych powoduje niesłychany tłok w eterze. Silniej

Historia jest nauką, która szczególnie potrzebuje metody. Bez niej nader łatwo staje się ona, gdy mamy na uwadze to, co prezentuje się światu naukowemu i całemu społeczeństwu, nie powiązanym zbiorem mniej lub bardziej dowolnie zebranych informacji.

Refleksja tego rodzaju narzuca się, gdy bierzemy do rąk niektóre naukowe i publicystyczne prace. Wprowadzi okolicznościowych artykułów poświęconych Komisji Edukacji Narodowej, jednego z najbardziej dojrzałych twórców europejskiego Oświecenia, z dużymi wątpliwościami co do zamierzonej roli artykułu czy tamy na przykład rzecz Jerzego Łojka pt. „Ludzie Komisji”, zamieszczonej w „Życiu Warszawy” z 10 października. Z artykułu tego wynika, że celem autora jest wykazanie za wszelką cenę, iż członkami Komisji Edukacji Narodowej byli na ogół ludzie godni najwyższego potępienia; jeśli zaś tyle dobrego mimo wszystko zdziałano to jest to dziełem nader nie licznej garstki ludzi bez skazy, którzy jakoby potrafili „ukierunkować” prace, promieniując swą siłą moralną na „ponurą” większość.

Przed czytelnikiem stawia się w ten sposób zadanie: czy naprawdę dzieło paru nędznych mających do towarzyszenia paru ludzi lepszych (choć na ogół nie w pełni dobrych) okazuje się chlubą naszej historii. Coś nie tak — jakby powiedział jeden z moich znajomych. Tak karkołomne równanie mogło być jedynie wynikiem braku oparcia rozważań jego autora w teorii procesu historycznego (oczywiście nie mam tu na myśli zlepkę „zdroworozsądnego” przeświadczenia).

W świetle refleksji teoretycznej okazałoby się na przykład, że jednym z podstawowych wymogów metody jest widzenie rozpatrywanych spraw z perspektywy porównawczej oraz w kontekście epoki badanej bez nieuprawomocnionej modernizacji. Okazałoby się wówczas także, że niektóre sprawy polskie tracą swą wyjątkowość. Tak więc pewne ujemne cechy przedstawicieli magnaterii były nie tylko powszechnym polskim, lecz, jeśli ograniczyć się do przykładu kraju w XVIII wieku słabego i poddanego wpływowi obcym, także na przykład szwedzkiemu. Okazałoby się, że nie można do wolnie mieszać różnych spraw metodą „worka kartofli” i unikać tego, co Hegel nazywał kamerdynerskim podejściem do historii czyli sprowadzaniem czytelnych ludzkich i ich skutków

Zmieniający się świat

O potrzebie metody

do wątpliwych pod względem motywacji. Błąd J. Łojka jest poza tym również przykładem spotykanej jeszcze w naszej historiografii cechy (szczególnie silnie występującej w XIX wieku), którą nazywam kompleksem rozbiorów. Jest to rozpatrywanie dzieł polski, szczególnie osiemnastowiecznej, przez pryzmat utraty niepodległości. Stary kompleks, lecz jakże silny i jakże, gdy dojdzie do tego brak teorii, utrudniający właściwe widzenie przeszłości. W uleganiu temu kompleksowi autor idzie tak daleko, że stwierdza, iż to właśnie m. in. członkowie Komisji Edukacji Narodowej prowadzili Rzecząpospolitą „ku zupełnemu ujarzmieniu przez mocarstwa rozbiorowe”. Jeśli tak, to niepotrzebne stają się nasze dyskusje i usiłowania w historiografii uszczególnienia wyjaśnienia rozbiorów. Po co to wszystko! Kateria Ponińskiego zawiązała i basta. A przecież autor wie doskonale, czy była rzeczywistość w okresie sejmów rozbiorowych szansa uniknięcia tragedii.

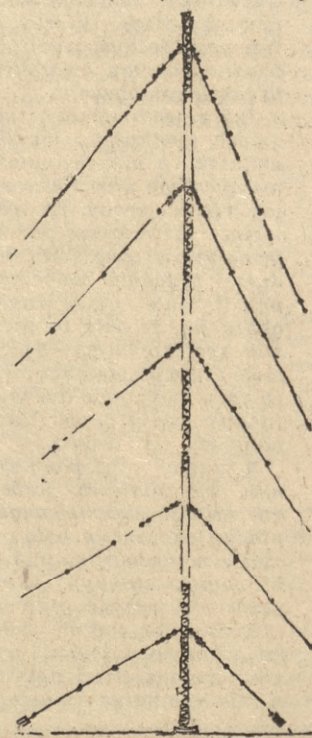
W jaki sposób w artykule J. Łojka charakteryzowani są członkowie Komisji Edukacji Narodowej? Ignacy Massalski był „bez zasad, bez skrępowań, nie stroniący od uciech...”, który nakradł sporo”, Michał Poniąkowski był podobny choć miał „silny charakter”, August Sułkowski — to „postać ponura”, „całkowicie niemoralny”, „defraudant”, który winien zawiązać na szubienicy. Joachim Litań-Chreptowicz był „kolaborantem imperatorskiej jęmości”, Adam Kazimierz Czartoryski był po prostu „leniwy” i niewiele zdziałał, Adam Poniński to „postać nijaka”, Ignacy Potocki należał do owej garstki prawych „choć popełniał błędy i miał chwile słabości”. Jedynie Andrzej Zamojski to „postać” moralnie rangi najwyższej”. Nie chciałbym zaprzeczać, że ludzie tu wymienieni weszli do historii z różnymi ocenami i nie zamierzam ich „wybielać” — chodzi mi jedynie o nieuprawomocnienie metodologiczną bezpośredniego wiązania faktów z tak różnymi płaszczyzn, jak rozpatrywane w oderwaniu morale dawnych ludzi i skomplikowane procesy historyczne, do jakich bez wątpienia należą reformy oświatowe w Polsce stanisławowskiej. Deformuje to obraz przeszłości i społeczną świadomość historyczną.

W artykule J. Łojka mamy jednak nie tylko tę, wynikającą z braków metody, deformację. Są i deformacje bardziej bezpośrednie. Wróćmy do jednej z charakterystycznych przez autora postaci. August Sułkowski (1729—1786) jest dla autora, jak podaliśmy, postacią ponurą (co ma symbolicznie łączyć wszelkie możliwe ujemne cechy) a przy tym całkowicie zniechęconą, choć „trochę dla spraw oświaty w Polsce zdziałał”. Wszystko to jawna nieprawda. Był August Sułkowski jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej myśli politycznej i oświatowej XVIII wieku a zarazem pierwszej rangi statystą, m. in. głównym twórcą Rady Nieustającej, pierwszego nowoczesnego rządu w Polsce. Był uczniem Konarskiego (jak go nazywa Konopczyński, skąd inąd krytycznie doń nastawiony) i jednym z głównych promotorów reformy szkolnictwa i oświaty. Ojciec jego piastował na dworze drezdeńskim przy boku Augusta II i Augusta III wysokie godności lecz nie znaczy to jakoby on jak i jego syn byli „ziemczem”. Sułkowscy byli przesiedłowani przez Fryderyka II (ojciec Augusta był przez Fryderyka uprowadzony z Rydzyny i więziony). August związał się z Familiją i za cel postawił sobie wzmocnienie Polski. Dbał, jak każdy magnat, o wyniesienie swego rodu, lecz przecież jego to decyzją dobra ordynacji rydzyskiej miały przyspać Komisji Edukacji Narodowej (czemu przeszkodziły wprowadzenie władze pruskie, lecz co, już w innych warunkach, stało się faktem po I wojnie światowej). Trudno byłoby omawiać dzieje reform w Polsce bez uwzględnienia udziału Sułkowskiego. On to w zakresie reformy oświatowej, wysuwał m. in. koncepcję kształcenia chłopów, proponując, by najniższe szkoły nazywać szkołami wiejskimi a nie parafialnymi. Uczył w nich młodzią się cała młodzież obu płci. Zgłosił projekt założenia uniwersytetu w Poznaniu. Wiele zdziałał dla rozwoju teatru polskiego.

Powstać pytanie: dlaczego to mamy zubożać nasze Oświecenie i pomniejszać dzieło reformy oświatowej przez rzucanie nań „kamerdynerskiego” światła. Sięgnijmy do metody. To naprawdę potrzebne.

JERZY TOPOLSKI

Nowe Radiofoniczne Centrum Nadawcze (RCN) w Konstantynowie



Zadanie logiczne

Figura jednobieżna

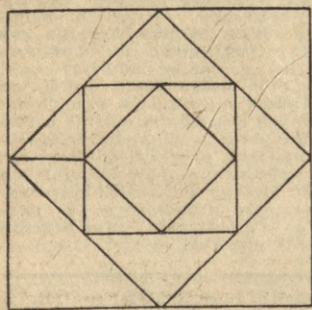


Figura jednobieżna albo jak ją niektórzy nazywają „unikur salna” to taka, którą można narysować jednym pociągnięciem ołówka. Narysowana linia w żadnym miejscu nie może się krzyżować, ani, po powrocie do punktu wyjścia, nie może przebiegać po odcinkach już narysowanych. Rozwiązanie na stronie 112.

szere stacje radionadawcze zagłuszają słyszalność słabszych. Na dodatek plynnyemu biegowi fal radiowych „podkładają złośliwie nogę” wachlarze pól elektromagnetycznych, linii wysokiego napięcia, milionów silników elektrycznych i innych przetworników prądu. Rozwijający się przemysł polski sprawił, że fale radiowe programu I PR z coraz większym trudem docierają do słuchaczy na północno-zachodnich i zachodnich krańcach naszego kraju.

Trzeba było coś zrobić, aby głos Warszawy I docierał do wszystkich odbiorców w Polsce. Trzeba było zbudować nowy na dajnik — o większej mocy, który pokona przeszkody zagradzające drogę falom radiowym.

Radiowa stacja nadawcza, przede wszystkim nadajnik — skomplikowana platforma elek-

tronicznych obwodów, których logiczny układ przetwarza słowa i muzykę na tysiące drgań elektrycznych na sekundę; to również antena nadawcza, która sygnał radiowy wzmacnia i przekazuje niewidocznym falom magnetycznym w eterze. Tym silniejszy plynie sygnał, im większą moc ma nadajnik i antena jest potężniejsza. Wygląda to tak samo, jak w szkolnym przykładzie, w którym kamyczek rzucony ręką dziecka na toń jeziora powoduje delikatne koliste zmarszczki na jego powierzchni, natomiast wiele bardziej wzburzy lustro wody kamień ciśnięty mocnym ramieniem dorosłego mężczyzny.

Emittująca obecnie program I PR stacja nadawcza w Raszynie koło Warszawy ma moc 500 kilowatów; maszt antenowy — swego czasu najwyższy w Europie — sięga wysokości 335 metrów.

Fizyka dostarczyła medycynie potężnej broni do walki z rakiem, w postaci odkrytego przez Antoine'a Henria Becquerela i Marię Curie-Skłodowską promieniowania radu i innych pierwiastków promieniotwórczych. Jedną z podstawowych pytań: czym jest rak i co powoduje jego rozwój, wciąż pozostaje bez zadowalającej odpowiedzi.

Dzięki biofizyce molekularnej rozumiemy, w jaki sposób jest przekazywana informacja genetyczna i jak są syntetyzowane białka w komórce, ale nie uzyskaliśmy wyjaśnienia, co powoduje, że w pewnym momencie komórka zaczyna się dzielić i jak czynnik wywołuje następnie przerwanie procesu dzielenia się. Zaś wyjaśnienie tego problemu stanowi klucz do zrozumienia tajemnicy raka. Klucza tego dostarcza biofizyka submolekularna, której twórcą jest węgierski biochemik, laureat nagrody Nobla, Albert Szent-Györgyi.

Wiele normalnych komórek dzieli się nawet znacznie częściej od komórek rakowych, dzielących się raz na 10-15 dni. (Np. komórki nabłonka jełowego).

W przypadku organizmów wielokomórkowych musi istnieć jakiś hamulec wzrostu i podziału poszczególnych komórek w interesie całego organizmu. Hamulec taki musi funkcjonować niezawodnie i w sposób odwracalny. Wiele faktów wskazuje na to, że nie dzieliła się komórka w wielu komórkowym organizmie przy pomocy samych stojących na boku zaciągniętych hamulców — wystarczy zwolnić hamulec, aby samochód zaczął się poruszać. Jeżeli jednak komórka znajduje się wśród gęsto upakowanych komórek ja-

kiesz tkanki, to można ją porównać z samochodem, który na swej pochyłej drodze utknął w gigantycznym korku ulicznym. Po to, by mógł się poruszyć, w jego bezpośrednim sąsiedztwie musi zwolnić się nieco miejsca. Na przykład

Tajemnice raka

komórki nie uszkodzonej skóry przylegają ściśle do siebie i do głębszych komórek. Sytuacja zmienia się całkowicie, gdy skóra zostaje uszkodzona. Na brzegach rany konsystencja tkanki skórnej staje się półpłynna. Komórki oswabdzają się, przenikają obszar rany, gdzie zaczynają się intensywnie dzielić. Proces dzielenia trwa dopóty, dopóki cały obszar rany nie zostanie ściśle zapełniony komórkami. Wówczas wszystko wraca do normy, komórki przestają się dzielić, „hamulec zostaje zaciągnięty”.

Komórki rakowe, jak to zostało stwierdzone, nie przestają się dzielić, nie mogą powrócić w stan spoczynku.

Fizyka molekularna dowiodła, że cząsteczki białek i kwasów nukleinowych, występujących we wszystkich komórkach organizmów żywych, składają się z reguły z dziesiątków tysięcy atomów, tworzących skomplikowaną strukturę przestrzenną. O oddziaływaniach międzycząsteczkowych decydują jednak przede wszystkim elektrony, zdolne przeskakiwać z orbitalu jed-

nej cząsteczki na orbital drugiej. Mechanizm przenoszenia ładunku odgrywa, jak przypuszcza Szent-Györgyi, zasadniczą rolę w wielu procesach życiowych.

Aktywność i stan fizyczny komórki zależą od stosunku do norów (dawców) do akceptorów (biorców) ładunku. Przeprowadzone obserwacje pozwalają przypuszczać, że proces podziału komórki może być ściśle związany z równowagą donorowo-akceptorową w komórce. Stwierdzono, że w dzielącej się komórce zwiększa się stężenie pewnych grup aminokwasów, będących donorami (dawcami) elektronów. A zatem wprowadzenie do tej komórki odpowiednich akceptorów (biorców) powinno powodować przywrócenie równowagi, istniejącej w komórce w stanie spoczynku. Należałoby więc znaleźć występujący w żywych komórkach związek o właściwościach akceptorowych, który spełnia funkcję owego „hamulca samochodowego”, nie wpływając na inne czynności życiowe. Wiele faktów wskazuje, że jest nim metyloglioksal.

Czy teoria Szent-György'ego jest słuszna, trudno w tej chwili odpowiedzieć. Pozwala jednak ściśle ukierunkować poszukiwania nowych środków farmaceutycznych. Ponieważ zaś sięga ona do najgłębszych, submolekularnych przyczyn raka, oparte na niej metody terapeutyczne uderzyłyby rzeczywiście w samą podstawę patogenyzy nowotworów. Sprawdzenie tych hipotez wymaga, niestety, długich lat badań.

(Na podstawie artykułu Włodzimierza Klonowskiego, doktora nauk fizycznych z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN — „Problemy” wrzesień 1973, opracowała B. W.).

Jak to jest?

Dziesięcioletnia szkoła średnia

Głównym ogniwem w nowym systemie będzie dziesięcioletnia szkoła średnia o jednolitym programie nauczania w miastach i na wsi, obejmująca swym zasięgiem wszystkie dzieci i młodzież od lat 6-7 do 16-17. Dziesięcioletni staną się w przyszłości gminne szkoły zbiorcze. Po 10 latach nauki absolwenci otrzymają świadectwo maturalne.

Nauka w zreformowanej szkole będzie podzielona na dwa etapy — początkowy w klasie I-III i systematyczny w klasie IV-X. Po początkowym okresie nauczania będzie więc o rok krótszy niż obecnie.

W nauczaniu systematycznym w klasie IV-X wprowadzony zostanie tzw. układ liniowy, co oznacza, że w każdej następnej klasie materiał stopniowo narasta. Nie będzie się wracać do tematów już przerobionych: a więc np. nie będzie się — tak jak obecnie — przerabiać dwa razy „Pana Tadeusza”, najpierw w szkole podstawowej a potem w średniej. Program ma zapewnić nowoczesną wiedzę ogólną, dostosowaną do wymagań rozwijającej się gospodarki i kultury. Dziesięcioletnia nie będzie jednak wyłącznie szkołą ogólnokształcącą. Przewiduje się zapoznanie uczniów z elementami pracy w różnych dziedzinach oraz wypracowanie umiejętności praktycznych. Będzie to więc także szkoła politechniczna, dająca wstępną orientację zawodową.

Absolwenci dziesięcioletniej szkoły średniej szybciej zdobędą zawód. Powstanie nowy, ogólnopństwowy system kształcenia zawodowego, oparty na podbudowie zreformowanej szkoły, co umożliwi skrócenie czasu nauki, która trwać będzie od pół do dwóch i pół lat, zależnie od wybranego kierunku. Absolwenci dziesięcioletni będą mogli uczyć się zawodów także na kursach trwających do roku w ośrodkach kształcenia ustawicznego.

Droga na wyższe uczelnie będzie otwarta dla wszystkich, choć zróżnicowana. Bezpośrednio po ukończeniu dziesięcioletni będą mogli podjąć studia tylko laureaci olimpiad przedmiotowych i konkursów organizowanych centralnie. Pozostali absolwenci szkoły średniej uzyskają prawo ubiegania się o przyjęcie po dwuletniej wzorowej pracy zawodowej lub nienaganną służbie wojskowej, albo po skończeniu od powiednjej szkoły wyższego stopnia.

Nową formą kształcenia staną się dwuletnie szkoły tzw. specjalizacji kierunkowej, przy-



1. Dwuletnie szkoły specjalistyczne, 2. Laureaci olimpiad i konkursów, 3. Po co najmniej dwuletnim stażu pracy zawodowej, 4. Szkoły i kursy dla pracujących.

gotowujące do studiów wyższych, a także do pracy w niektórych zawodach. Będą to szkoły ściśle ukierunkowane: matematyczno-techniczne, biologiczno-rolnicze, humanistyczne i inne. Absolwenci oprócz przygotowania do studiów zdobędą zawód, np. bibliotekarza, archiwisty, laboranta-chemika i inne.

Reforma jest tak pomyślana, by młodzież po każdym etapie kształcenia była przygotowana do lepszego startu zawodowego. W ramach szkół dziesięcio-

letnich będzie się m. in. prowadzić tzw. klasy uzawodowione dla młodzieży, która nie radzi sobie z programem i ewentualnie nie będzie w stanie ukończyć szkoły średniej.

Reforma będzie realizowana w dwóch etapach. Pierwszy zakończy się w 1975 r. uchwaleniem przez Sejm nowej ustawy o systemie oświatowym. Przewiduje się, że wdrażanie ustawy rozpocznie się w 1978 r. („Trybuna Ludu”).

Z. DOR.

Telewizja przemysłowa na straży lasów

Najludniej w lasach robi się jesienią, wszystkich bowiem ogarnia szaleństwo grzybobrania. Każdego roku zwiększa się penetracja obszarów leśnych przez ludność, zwłaszcza wokół większych aglomeracji miejskich: sprzyja to nasileniu niebezpieczeństwa pożarów leśnych. Ten rok jest nietypowy, bo i grzyby nie dopisały, jak w innych latach, i jesień nie skąpi opadów, niemniej sprawa ochrony leśnych obszarów przed pożarami ciągle znajduje się w centrum uwagi administracji Lasów Państwowych. Średnio notuje się rocznie w Polsce wiele pożarów lasów. W tym roku spłonęło już około 70 hektarów drzewostanu.

Jeśli pożar lasu zostanie zauważony wkrótce po zaproszeniu ognia, łatwo go zlokalizować i ugasić, nie dopuszczając do większych strat. Dużą zatem wagę przywiązuje się do środków sygnalizacyjnych i ochronnych. Przybiera więc obserwacyjnych, przyspieszających interwencję, instaluje się radiotelefony, stałe i ruchome, a ostatnio wrpęga się do strzeżenia lasów przed pożarami telewizję przemysłową. Potrzebnych do tego celu adaptacji aparaty dokonał Instytut Badawczy Leśnictwa, uzyskując możliwość zastosowania jej do wykrywania i lokalizowania pożarów. Działanie tego systemu polega na obserwowaniu terenów przy pomocy kamery tv, za-

montowanej na maszcie i przekazywaniu obrazów do monitora, znajdującego się w punkcie alarmowo-dyspozycyjnym. Tam znajdują się również urządzenia automatycznego sterowania kamerą. Dzięki temu można wyeliminować ciężką pracę obserwatora na wysokości i odstąpić od budowania tradycyjnych wież obserwacyjnych, znacznie droższych niż zakup i instalacja aparatury telewizyjnej.

Bardzo ważną sprawą jest fakt, że oko kamery „widzi” na odległość 20 km, czyli dwukrotnie dalej niż człowiek, pełniący swój dyżur na wieży. Pozwala to na zmniejszenie liczby punktów obserwacyjnych.

Aparaturę telewizyjną instaluje się na razie jeszcze eksperymentalnie.

Dużą rolę w zapobieganiu przed rozprzestrzenianiem się ognia w lesie odgrywają pasy przeciwpożarowe. Jeszcze do niedawna takie brzozy ochronne kopano ręcznie lub różnymi narzędziami rolniczymi przy zaprzęgu konnym. Było to i pracochłonne i kosztowne. Obecnie pracę tę wykonuje specjalnie skonstruowany do tego celu pług telerowy. Przy jego pomocy koszt odnowienia 1 km pasa przeciwpożarowego wynosi około 80 złotych, podczas gdy wykonanie tej pracy konnym zaprzęgiem — 200 — 300 złotych, a ręcznym 500 — 600 zł. (zd)

wie otrzyma dwa nadajniki o łącznej mocy 2 megawatów, a główny maszt będzie miał wysokość 642,5 metra. Właśnie taka wysokość zapewni maksymalne wysyłanie mocy nadajników. Projektanci centrum mieli kilka koncepcji do wyboru. Mogli zbudować na przykład antenę pierścieniową — czyli zespół 9 masztów około 200-metrowych, ustawionych kołście wokół centralnego masztu 335-metrowego. Za jejoby taka antena obszar o promieniu 1,5 kilometra (około 710 hektarów). Na takie mamotrawstwo ziemi, nie można sobie pozwolić. (W obszarze pracującej anteny nie wolno przebywać ludziom ze względu na szkodliwe działanie pola elektromagnetycznego.) Zdecydowano się na maszt pojedynczy — o wysokości 640 metrów; (dotychczas nigdzie w świecie nie zbudowano tak wysokiej konstrukcji). Maszt o przekroju trójkątnym, budowany jest z coraz cięszych rur stalowych, montowanych na ziemi w sześciometrowe odcinki, które po wciągnięciu na istniejącą już część konstrukcji, zostają skrócone śrubami.

Nielatwe to zadanie dla budowniczych z „Mostostalu” z Zab-

rze — tym trudniejsze, im wyżej rośnie ich dzieło. (Dzisiaj — w końcu października pracują już pół kilometra nad ziemią!) Jak oni sobie radzą? Jak wciągają i precyzyjnie ustawiają kilkusetkilogramowe elementy?

Dźwig, którym się posługują, jest bardzo mały, nazywa się żurawiem pełzającym. Za podstawę służy mu istniejąca już część masztu, a jego wysięgnik wznosi się nieco ponad 6 metrów nad aktualną wysokość anteny — tyle, żeby można było ustawić następny odcinek konstrukcji. Monterzy skracają nowy element wielkimi śrubami i żuraw pełźnie wyżej — aż do 640-go metra. Znajdzie się tam w maju lub kwietniu przyszłego roku. Dzisiaj „mostostalowy” — ludzie-ptaki bez lęku przestrzeni i... skrzydeł toczą wyścig z trudnymi warunkami atmosferycznymi. Wykorzystują każdy pogodny, bezwietrzny dzień, aby przed jesienno-zimowymi mgłami i opadami „zawędrować” z montażem jak najwyżej. (Wędrowka winda w jedną stronę trwa obecnie 35 minut). Za mierzącą w tym roku „dojechać” do 540 metra.

Ten maszt, to przede wszystkim niecodzienny problem inżyn-

ierski. 15 kilkusetmetrowych odcinków z lin stalowych, na pięciu poziomach, musi zapewnić mu stabilność nawet w czasie najsilniejszej wichury. (Wierzchołek masztu będzie się wtedy odchylał od pionu o przeszło 6 metrów). Cała konstrukcja przez wieł dziesiątków lat powinna opierać się korozji. Specjalna aparatura ma zabezpieczyć antenę przed skutkami wyładowań atmosferycznych. Wreszcie ta wielka, kilkusettonowa stalowa „igła” musi być doskonale izolowana od ziemi. (Napięcie u podstawy masztu będzie sięgać 120 kilowoltów.) Każdy detal jest sprawdzany na ziemi, każdy wymagał wielu prób wytrzymałościowych w laboratoriach. Każdy musi być niezawodny!

Dlaczego RCN powstaje w Konstancynie, prawie 100 kilometrów od Warszawy?

Wybrano to miejsce po bardzo wielu analizach. Jest bliskie geograficznego środka Polski. Grunt jest tutaj piaszczysty, mało użyteczny dla rolnictwa a jednocześnie ma doskonałą przewodność elektryczną. Nie ma w okolicy większych kompleksów leśnych, które tłumiłyby sygnały radiowe i nie trzeba było wysiedlać miesz-

kańców ze względu na wspomniane szkodliwe pole elektromagnetyczne. Stosunkowo blisko znajdują się źródła energii elektrycznej; (dwie niezależne linie wysokiego napięcia 110 kV doprowadzą prąd do zasilania RCN). Urządzenia nadajnika będą tak skonstruowane, aby program mógł być emitowany 24 godziny na dobę. Podwójne układy nadawcze — w razie uszkodzenia jednego z nich — nie spowodują przerwy w pracy radiostacji. A kierować jej prawidłowym funkcjonowaniem będą automaty. Nieliczna, 25-osobowa załoga pełni będzie tylko rolę konserwatorów i kontrolerów RCN.

Jeśli 640-metrowy maszt będzie musiał być poddany naprężeniu lub konserwacji, jego funkcje przejmie zapasowa, 335-metrowa antena radiowa, stojąca niedaleko stąd.

Radiowe Centrum Nadawcze w Konstancynie będzie i najnowocześniejszym ośrodkiem w Europie. Stanowi kontynuację bogatych tradycji polskiej radiofonii, która powstała 1 lutego 1925 roku i jest jedną z najstarszych na świecie.

TOMASZ TALARCZYK

TECHNIKA WSPOMAGA PRZYRODĘ

Problemy ochrony naturalnego środowiska człowieka nabierają coraz większego znaczenia. Uwidacznia się to w zwiększaniu nakładów na walkę z wszelkiego typu zanieczyszczeniami, jak również w podejmowaniu przedsięwzięć organizacyjnych. Aby jednak kampania ochrony środowiska była skuteczna potrzebne jest nowoczesne zaplecze techniczne. Realizując zalecenia Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, w Poznaniu opracowano program rozwoju zjednoczenia za pomocą technicznego gospodarki komunalnej sięgający do 1980 r. oraz założenia działalności na lata 1980-1990.

W ramach zjednoczenia powołano specjalistyczne zaplecze badawczo-rozwojowe. Którego zadaniem jest techniczne i ekonomiczne przygotowanie produkcji. Rozproszona i drugorzędnie dotąd traktowana produkcja tak bardzo potrzebnych urządzeń do ochrony środowiska, została skoncentrowana w kilku specjalistycznych przedsiębiorstwach na terenie całego kraju.

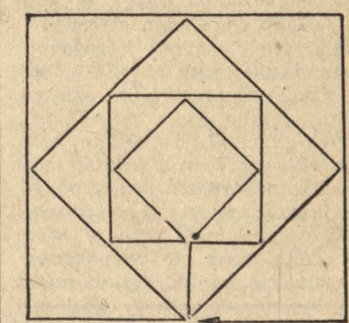
Produkcja urządzeń i sprzętu do mechanicznego i biologicznego oczyszczania ścieków zajmować się będzie zakład „POWOGAZ” w Poznaniu i jego oddziały w Pniewach i Pile. W celu rozszerzenia produkcji, zakłady w Pile i Pniewach zostały poważnie rozbudowane o nowe hale i linie montażowe. Dotychczas w zakładach tych wytwarzane były proste urządzenia do mechanicznego oczyszczania ścieków, jak różnego rodzaju kraty, szczotki, zgrarniacze osadu, kosze kratowe itp. W związku ze wzrostem zanieczyszczeń, już w najbliższym czasie podjęta zosta-

nie produkcja średnich i dużych oczyszczalni ścieków oraz małych oczyszczalni zblokowanych.

Szacuje się, że potrzeby kraju na oczyszczalnie ścieków komunalnych wynoszą około 360 tego typu zblokowanych urządzeń. Ze względu na ogromne nakłady i skomplikowany cykl inwestycyjny, będą one budowane stopniowo do 1990 r. W latach 1976-80 wybudowanych zostanie 90 oczyszczalni, w następnej 5-letniej — 155. Podobne założenia przyjmuje się przy budowie oczyszczalni ścieków dla potrzeb przemysłu.

Dla przyspieszenia produkcji urządzeń oczyszczających rozbudowuje się zakłady „POWOGAZ” w Poznaniu, „WUKO” w Słupsku, „PRESKO” we Wrocławiu. Wszystkie te konieczne inwestycje powinny w znacznym stopniu przyczynić się do większej czystości naszego środowiska. (—)

Rozwiązanie zadania logicznego



Wakacje coraz przyjemniejsze

W Poznaniu i województwie o tegorocznym sezonie mówi się dobrze. Dzięki odpowiednio wcześniej podjętym pracom, należycie przygotowany teren. Dotyczy to stwierdzenia — zarówno bazy dla tych, którzy tylko przejeżdżali przez Wielkopolskę, jak i tych, którym wypadło tutaj zatrzymać się na dłużej. Niemal wszystko do sezonu było tu przygotowane na wyznaczony termin.

Na „dobry” sezon wskazują też liczby. Znacznie więcej bo wiem przebywało w naszym województwie turystów i wczoraj (wzrost o prawie 12 procent w porównaniu z rokiem poprzednim), o wiele więcej osób skorzystało z dobrodziejstwa wypoczynku świątecznego (o 10,4 proc.), a i licznie organizowane wycieczki miały więcej uczestników. W tej ostatniej dziedzinie turystyki zanotowano w porównaniu z rokiem 1972 wzrost o bez mała 35 procent.

Podkreślenia godne jest także to, że w tym roku przyjemniej odpoczywało się w Wielkopolsce, gdyż na licznych, najpopularniejszych trasach i w najbardziej turystycznie modnych miejscowościach poprawiła się estetyka otoczenia. Miała na to olbrzymi wpływ działalność Komisji Dobrego Porządku przy Prezydium WRN. Jej inicjatywy i liczne kontrole spowodowały uporządkowanie wielu rejonów województwa, małych miast, wsi i ośrodków wypoczynku.

Mniej niż kiedyś słyszeliśmy utyskiwań na gastronomię. Wprawdzie nie przybyło jej zbyt wiele dodatkowych miejsc (tylko 3 procent w stosunku do roku 1972), ale podniosła się jakość potraw, urozmaiciły jadłospisy, lepsza była obsługa. Zwiększała zaś zadbała o należyte funkcjonowanie tzw. małej gastronomii, która przecież przez turystów i wczasowiczów jest mile widziana, bo i tańsza, i oszczędzająca sporo czasu. Niemniej nie można nie dostrzegać faktu, że nadal jeszcze gastronomia zwłaszcza szonowa cierpi na braki kadrowe. Wydłuża to czas czekania na posiłki.

Niestety, nie tak korzystną ocenę zyskały stacje obsługi samochodów. Wprawdzie jest ich w naszym województwie 155 (260 stanowisk), jednak nie

zaspokaja to gwałtownie rosnące zapotrzebowanie. Co gorsza — trzeba pamiętać, że zdecydowana większość punktów naprawczych zamyka swe podwoje już wcześniej w sobotę i pozostaje nieczynna przez całą niedzielę. Bieda zatem zmotoryzowanemu turysty, któremu zdarzy się coś na trasie właśnie w tym „martwym” czasie.

Jak stwierdza kierownictwo Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w minionym sezonie, który praktycznie zakończył się w połowie września, wykorzystano w pełni wszystkie miejsca pobytowe, jakimi dysponowały poszczególne ośrodki. Stało się tak mimo wydłużenia sezonu, co zgodne było z ogólnymi wytycznymi. Niestety, podobnie jak w poprzednich latach, zarówno przed początkiem sezonu, jak i po jego zakończeniu, ciągle jeszcze budzi zastrzeżenia mała elastyczność handlu i gastronomii. Rejestrują to ci wycieczkowicze, którzy np. w ładne niedziele przed- czy poszosezonowe udają się choćby do podpoznańskich ośrodków wypoczynku (Strzeszynek, Krzyżownik itp.). Zastają wtedy wszystkie zamknięte na cztery soasty (z wyjątkiem „Oazy”), choć niewątpliwie kioski gazetowe, kawiarenki czy różnego rodzaju ciasteczki i słodycze cieszyłyby się i wówczas dużym powodzeniem.

Wielkość zorganizowanych ośrodków wypoczynku, pół biwakowych czy campingowych była gotowa na przyjęcie wycieczkowiczów i lub najpóźniej 15 maja. Ale nie uniknięto pewnych niedomagań i w tym zakresie. Jeszcze w pełni sezonu trwały roboty inwestycyjne w Sierakowie, Boszkowie i w Płotkach k. Pily. Zwiększa w tym ostatnim z wymienionych wczasowisk — bałagan wokół placu budowy denerwował przebywających na miejscu turystów.

Po raz pierwszy natomiast nie występowały trudności na polach campingowych. W wielu ośrodkach dla należytego wyposażenia tych miejsc i dla wygody turystów (nie każdy podróżuje z własnym namiotem) zakupiono dodatkowy odpowiedni sprzęt. Tak było w Trzciance, Karpicku czy Margoninie. Zdarzyło się wszakże, że kilka pół namiotowych oddano do użytku w trakcie se-

MIĘDZY SEZONAMI

Przed zimowymi pracami przygotowawczymi do kolejnego lata w plenerze, warto wrócić do rozważań nad minionym sezonem. Choćby po to, by następny wypadł lepiej, by zlikwidować występujące jeszcze braki i niedomagania. Tak w zakresie bazy turystyczno-wypoczynkowej, jak i usług świadczonych turystom oraz wycieczkowiczom.

zonu. M.in. dopiero 15 sierpnia było gotowe takie pole przy trasie E-8 we Wrześni, a w końcu lipca zakończono modernizację pola namiotowego w Słupcy (przy hotelu turystycznym). Ostatecznie jednak — place te „ruszyły” w tym roku. Gorzej jest z polem namiotowym w Antoninie (pow. Ostrów), gdzie modernizacja przewlekła się zbyt długo. W tym roku przekazano do użytku zaledwie urządzenia sanitarne.

Tu i ówdzie wystąpiły kłopoty z miejscami dla samochodowych przyczep campingowych. Dotyczy to szczególnie okresu Międzynarodowych Targów Poznańskich w czerwcu i ośrodków położonych wokół stolicy Wielkopolski. Karawanning jest coraz bardziej popularną formą podróżowania i trzeba to mieć na względzie w przyszłym roku. Wzorem Maronina, w pow. Chodzież, trzeba zadbać o stworzenie i tej grupie podróżników należytych warunków dla zatrzymania się i pobytu w naszym województwie.

Powoli, ale od kilku lat systematycznie porządkuje się też sprawę biwakowania w lasach (ochrona środowiska). Akcja organizowania pół biwakowych trwa u nas od kilku lat. Ale tylko w tym roku oddano turystom do użytkowania w lasach 33 pola biwakowe, 107 parkingów śródlasnych i 365 miejsc postoju dla samochodów.

Tegoroczny sezon — mimo niektórych wykazanych braków i niedomagań — potwierdził, że należyte wykorzystanie tzw. martwego okresu, reżim inwestycyjny i zaangażowanie władz terenowych pozwoliły należyte wykorzystanie walory turystyczno-wypoczynkowe naszego regionu. Stał się on dzięki temu jeszcze bardziej popularny. Trzeba się zatem liczyć ze zwiększonym napływem turystów w latach następnych. Stąd — tym większa potrzeba zdrowienia wysiłku przygotowawczego właśnie teraz, by w przyszłym roku na czas było gotowe nie tylko to co zaplanowano, ale by udało się też wyeliminować istniejące jeszcze, a rażące braki.

EUGENIUSZ COFTA

Czego potrzeba najbardziej

Ilu ludzi wypoczywało w tym roku nad morzem, trudno powiedzieć. Statystyka jest tu bałamutna jak w żadnej innej kwestii. Jeśli poddawać dane z trzech nadmorskich województw, wyjdzie 15-16 milionów, a w to już nikt nie uwierzy. Kowalski podliczony został dziesięciokrotnie bo tyle razy meldował się w drużąc wzdłuż Wybrzeża. Malinowskiemu zaś przydano miało turysty z racji podróży służbowej do Pucka. Ilu więc było dokładnie, tego nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że więcej niż kiedykolwiek dotąd. Sezon letni 1973 był nad morzem rekordowy, to pewne.

Dużo nas, mało was

Przybyście z „interioru” opuszczali Wybrzeże na ogół zadowoleni. Najbardziej chwalili pogodę, Fala głosów krytycznych wzniosła się gwałtownie w drugiej połowie lipca, w jednym okresie kiedy Pani Aura przypominała sobie, że to Bałtyk a nie Adriatyk. Pechowcy z deszczowego turnusu psioczyli wszakże nie tylko na pogodę, ale też na żywienie, handel, komunikację, rozrywkę i co tam jeszcze wchodzi w zakres szeroko pojętych usług. Tak wielka różnica w ocenach trudno złożyć wyłącznie na karb humoru. Po prostu: gdy upał — nadmorski wczasowicz leży plackiem na plaży, gdy chmurno — paleta się po sklepach, przesiaduje (lub chciałby) w kawiarniach, szuka rozrywki. I wtedy dobiega okazuje się, że...

Mimo staranniejszych niż kiedykolwiek przygotowań Wybrzeże nie potrafiło sprostać wezbranej fali turystycznego najeźdźcy. Na Wybrzeżu Gdańskim w szali dotychczas nie notowanej zabrakło personelu do obsługi ruchu wczasowego.

Trójmiasto, z jego dynamicznie rosnącym przemysłem okrętowym, stromą idącym w górę wyżem inwestycyjnym i żywieniem we wszystkich branżach gospodarki morskiej, działa jak pompa ssąca na rynku pracy. W takich warunkach o sezonowego pracownika jest niezwykle trudno. Z deficytem kadrowym dochodzącym do 2 000 osób działał

handel. Nowe, specjalnie na sezon postawione placówki przez część lata pozostawały zamknięte, a inne pracowały tylko na jedną zmianę. Brakowało nie tylko kelnerów, sprządawców, kierowców i kucharzy, ale także personelu kierowniczego i organizatorskiego.

Inna sprawa, to niedostatki tzw. bazy, czyli miejsc zakwaterowania i żywienia oraz innych trwałych urządzeń służących turystyce. Przed tegorocznym sezonem zrobiono niewiele aby bazę tę powiększyć i jak najlepiej przygotować i rezultaty tych zabiegów były widoczne. Przede wszystkim zwiększyła się liczba miejsc na campingach, a standard wielu z nich wyraźnie się poprawił. Odnosi się to zwłaszcza do rozciągającego się na wschód od Wisły Jantarowego Wybrzeża. Przybyło także kwatery prywatnych, placówek tzw. małej gastronomii i parkingów. I to jest właściwie wszystko. W rejsie przybytków uderza brak hoteli, moteli, domów wczasowych i placówek gastronomicznych z prawdziwego zdarzenia.

Braki w zakresie turystycznego zagospodarowania Wybrzeża są zbyt powszechnie znane, by dokonywać w tym miejscu dokładniejszego ich rachunku, ale stwierdzić po prostu trzeba, że rok bieżący nie przyniósł tu większych zmian. Przyniósł natomiast ich zapowiedź i to o wiele bardziej wiarygodną i konkretną, niż kiedykolwiek dotychczas.

Makroregion na różowo...

Zapowiedź najbardziej generalną przyniosła rezultaty prac nad planem makroregionu nadmorskiego. Turystyka, obok przemysłu, gospodarki morskiej i rolnictwa, zaliczona została w poczet tzw. kompleksów wodociągów, tj. takich, które zdecydować mają w przyszłości o obliczu Wybrzeża. Jeśli tylko praktyka wypływająca z tej nobilitacji będzie konsekwentna, dzisiejszy Kopciuszek w ciągu kilkunastu lat stanie się potentatem. Według planistów, w roku 1990 zechce spędzić urlop nad mo-

rzem 9 mln osób (15 mln na dziś to oczywista sufitologia). Aby temu zapotrzebowaniu sprostać, trzeba będzie dla przyjeżdżających przygotować 570 000 miejsc, nie licząc sturkilkudziesięciu tysięcy kwatery wynajmowanych prywatnie. Obecnie mamy nad morzem, łącznie z campingami, 180 000 miejsc. Uwzględniając, że połowa z tego zostanie zlikwidowana jako nie odpowiadająca wymaganiom standardom, trzeba będzie istniejącą bazę powiększyć 6-krotnie.

...ale czy realnie?

Porównując turystyczny plan makroregionu ze stanem obecnym, nie sposób nie zadać pytania o realność zamierzeń. Zastrzeżeniem, że plan perspektywiczny nigdy nie bywa urzeczywistniany dokładnie w nakreślonym kształcie, odpowiedzieć można, że ten jest realny, chociaż pod pewnymi warunkami. Najbardziej bodaj zasadniczym z nich jest zmiana a raczej zrewolucjonizowanie zasad organizacji i zarządzania turystyką i wypoczynkiem. W planie makroregionu zawarty jest zresztą imperatyw skomasywania całości spraw tak inwestycyjnych jak i eksploatacyjnych w jednym ręku. Stan obecny z plejada gospodarzy, gestorów i właścicieli cieli jest na przyszłość zupełnie nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest nade wszystko rozproszenie środków finansowych i potencjału organizatorskiego. Patrzeć trzeba całościowo.

Jedną z przeszkód w racjonalnym zagospodarowaniu turystycznym pasa nadmorskiego pozostaje brak infrastruktury komunalnej. W tym roku na Wybrzeżu Gdańskim rozpoczęto realizację kilkuletniego programu kompleksowego rozwiązania problemów wodociągów i kanalizacji. Regulą w przedsięwzięciach obecnie w tym zakresie działaniach jest uwzględnianie potrzeb perspektywicznych, a więc myślenie z głową z tym, jakie obowiązują przy tworzeniu planu makroregionu.

PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ



Prawo do kuchni

W odpowiedzi na felieton „Prawo do kuchni” zamieszczony w minioną sobotę w cyklu „Co o tym sądzicie” otrzymaliśmy wiele interesujących listów. Fragmenty ciekawszych drukujemy, a autorom wszystkich nadesłanych korespondencji dziękujemy.

Pani Redaktor chyba jednak nieco przesadza twierdząc, że kobieta haruje „ku radości i chwale domowych tyranów” (jeśli są tacy to nazwałabym ich cymbalidiotami do kwadratu). W wie lu jednak rodzinach (szczególnie wielodzietnych) harują od rana do wieczora oboje — mąż i żona. A to że mąż nie zawsze może pomóc żonie mimo dobrych chęci jest w pewnej mierze zasługą kierowników, szefów w zakładach pracy obarczających ich zajęciami popołudniowymi zwłaszcza w soboty. Zna moja ciężką pracę, staram się pomóc jej w miarę

możliwości, nie wstydzę się prac domowych (równie dobrze mogłaby ich wstydzić się żona) żal mi jednak, że nie zawsze pomagam w pracach domowych w takim zakresie, w jakim bym chciał. (2729) MARIAN TRACHIMOWICZ Ostrów Wlkp.

W felietonie „Prawo do kuchni” dużo przesady w męczeństwie zaharowanej kobiety pracującej, której mąż tyran w pracach domowych nie pomaga. Nie wspominała autorka, że ciężką opieką, żywieniem i wychowaniem dzieci kobiety pracującej w znacznej mierze przejęło państwo.

Często zdarza się, że rodzice studiującą córeczkę chronią od prac domowych, a ona przyzwyczajając się do takich warunków. W małżeństwie stawia później te same wymagania. Każde się obsługiwać mężowi i dzieciom. Dzieci, zamiast uczyć się, sprzątają, biegają po zakupy. Wysiłek, który pracująca kobieta poświęca mężowi i dzieciom równoważą sobie kłótnią i wyzwiskami. Jakoś żadnej nie przyjdzie na myśl że czas nagminnie tracony na ploteczkach w kawiarniach mogłoby poświęcić dla domu.

Nie obarczajmy mężów ani dzieci pracą domową — stałyśmy się egoistkami — żądamy dużo od innych nie stawiając sobie tym samym wymagań i obowiązków! (2731) ALICJA SKOWRONSKA Poznań

Mam dwóch dorastających synów, którzy uczą się, ale żadna praca domowa nie jest im obca. Prawie co dzień biorą udział w zmywaniu naczyń lub sprzątanu mieszkania. Od dawna biorą sobie skarpetki oraz niemyjące bluzki i koszule, prasują spodnie, latają odzież (także używają łaty maszynowej). Umieją przyrządzić niektóre potrawy, nawet ciasto. Jestem spokojna, że dadzą sobie radę na wędrownych wakacyjnych, oraz w przyszłości będą współdziałać ze swoimi żonami w pracach domowych. Uważam, że w dzisiejszych czasach mężczyzna, który nie umie wyżej wymienionych podstawowych prac domowych, jest jakby „kaleką”. (2730) TERESA PIECHOCKA Poznań

Uważam, że „prawo do kuchni” przypada w równym miarze nie tylko żonie i mężowi, ale i dzieciom, które od zarańca powinny być wdrażane w obowiązki domowe.

Kiedy mąż pomaga żonie, ona czuje się pewniejsza, bezpieczniejsza wewnętrznie i wie, że może liczyć na kogoś bliskiego. Daje to spokój — powiedziałbym psychiczny. Może wtedy lepiej i wydajniej pracować zawodowo, pewna, że jest ktoś, kto nie zawiedzie w tak prozaicznych, lecz, niestety, ważnych i koniecznych czynnościach domowych. (2634) J. C. Poznań

Jest coś w psychice mężczyzny, czego my kobiety zrozumieć nie umiemy. To — przekonanie, że mężczyzna jest kimś lepszym choćby był kompletnym zerem.

Moim zdaniem młode matki powinny od wczesnych lat przyzwyczajać dzieci zarówno chłopców jak i dziewczynki do wykonywania różnych czynności domowych. Oczywiście prace cięższe, jak noszenie węgla czy trzepanie dywanów powinny należeć do silniejszego. Dom, moim zdaniem, daje najlepszy przykład jeśli obydwoje rodzice są zgodni i nawzajem sobie pomagają. Wszystko zależy od kultury osobistej i od przyczyny, dla której mężczyzna się żeni, aby mieć towarzyszkę w życiu i na dobre i na złe dni swego żywota. (2701) D. W. Poznań

Dla matki każdy mężczyzna ma najwyższy szacunek. Dla kobiety jako istoty słabszej jest uprzejmy. Dla kobiety, która chce gorzko na nim, nie ma szacunku, lekceważy ją, często wewnętrznie ją pogardza.

Mężczyźni tyle ułatwień wnieśli do kuchni: od zwykłego walka do makaronu aż do lodówki i robota. Wszystko to jest dziełem męskich głów. Mężczyzna ma pomysły. Na ku chenne pomysły kobiety, żony, pan mąż może powiedzieć: po co mi strugać kartofle, po co zmywać talerze, po co gotować? Są stołówki, są bary, są restauracje. (2711) W. MUSIEŃSKI Poznań

Szanowna Pani, dla dobra domu, dla dobra dzieci, nie odzierajmy mężczyzn z rozumu, a kobiety ze serca. (2746) N. WITULSKI Poznań

Uważam, że prawo do kuchni ma żona, mimo że pracuje zawodowo i ma wiele obowiązków. Do męża wprawdzie nie należy kuchenne, ale zamiast czytania gazetki winien żonę pomagać, nauczyć się gotowania, co może mu się przydać w życiu bez uszczerbku dla jego godności. Aby obydwoje małżonkowie spełniali czynności domowe muszą się wzajemnie szanować i rozumieć. (2713) W. BYTA Maciejewo pow. Krotoszyn

Sądzę, że pomoc w zajęciach domowych naszym matkom i żonom winna wpływać ze zrozumienia ich rozlicznych obowiązków do-

mowych i zawodowych. Nasza pomoc winna służyć wygospodarowaniu czasu na wspólny seans filmowy, czy telewizyjny, na mecz lub koncert. Nasze życie rodzinne stanie się przyjemniejsze, jeżeli też co pewien czas obdarujemy żonę czy matkę drobnym upominkiem.

Tak niewiele przecież od nas wymagają dając w zamian szczęście domowego ogniska. (2711) W. MUSIEŃSKI Poznań

Nie rozumiem pretensji kierowanych pod adresem mężczyzny. Mężczyzna nie nadaje się do roli kuchcika. Jestem kobietą, ale nie nawiądzę chłopów w roli nieniek, sprzątaczek i kuchcików. Kobieta czysta, dbająca o dom da sobie doskonale radę z pracami domowymi. Jest grupa kobiet, które mają wygórowane ambicje. Jeżeli tych ambicji nie uda się im zrealizować, winą obarczają mężczyzn. Nie umieją docenić życiowego partnera, którym jest mąż. (2755) J. Z. Poznań

Czy zdarzają się małżeństwa o zupełnej równości obojga w ich dobrym trwałym poźyciu? Zdarzają się, a jakże! W świecie pocztowych bajeczek. tak często jak i zające z rogami. (2775) T. S. Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań.

Apel władz sportowych przed nowym sezonem koszykówki

Zarząd Polskiego Związku Koszykówki — u progu nowego sezonu ligowego — wystosował apel do wszystkich zawodników i zawodniczek, trenerów, działaczy, sędziów oraz sympatyków koszykówki, w którym m. in. czytamy:

„Koszykówka ma w naszym kraju piękne tradycje. Mamy utalentowanych graczy, zdolnych trenerów i całą rzeszę oddanych sprawie działaczy. Musimy zjednoczyć wysiłki. Widzimy olimpijskie szanse kadry żeńskiej. Mimo niefortunnego startu na mistrzostwach Europy w Barcelonie, stała na duzo lepsze rezultaty zespół żeński. Olszynie rezerwy tkwią w szkołach. Trzeba przejść od deklaracji do czynów w organizowaniu ogólnopolskiej ofensywy mini-basketu, którego rozwój zdecydowanie o przyszłości.

Zróbmy wszystko, by za mocną reprezentacją stały silne kluby. Wszystko zależy od waszej pracowitości, inwencji, ofiarności, stawiania sobie coraz ambitniejszych zadań. Niech rosną i rozwijają się sezon będzie przełomowy! Liczymy na was — zawodników i wychowawców. Oczekujemy emocjonujących walk, toczonych w prawdziwie sportowej atmosferze, przy gotowym dopingu publiczności rozumiejącej istotę walki na boisku! (o-kos)

Złaz turystyczny do Boszkowa

Miejscowość letniskowa Boszkowo w powiecie leszczyńskim, będzie w nadchodzącą niedzielę 28 bm. terenem jesiennego zjazdu turystów. Organizatorzy imprezy KKKiF oraz Ludowy Klub Turystyczny w Lesznie, przygotowują dla jej uczestników szereg atrakcji. Program przewiduje m. in. pieczenie barana na rożnie i ziemniaków w ognisku, sprzedaż ryb prosto z patelni oraz wiele ciekawych zabaw i konkursów z nagrodami.

Zjazd odbędzie się bez względu na pogodę. (R)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 14 — Mistrzostwa I lat wyższych uczelni w piłce nożnej — stadion AZS-u przy ul. Pułaskiego; godz. 15 — siatkówka kobiet w sali Energetyka; godz. 16 — siatkówka mężczyzn w sali przy ul. Marcelesińskiej.

Godz. 14.30 — Warta — Widzew Łódź. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 18 — Budowlani — Chrobry Głogów. Mecz siatkówki mężczyzn o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Sala TO przy ul. Kazimierza Wielkiego.

AZS P-ń — Olimpia P-ń. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

Godz. 19.30 — AZS P-ń — Warta P-ń. Mecz koszykarski o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Młyńskiej.

Piłka nożna

Bohaterowie z Wembley wystąpią w Poznaniu

Nie lada atrakcja czeka sympatyków piłki nożnej w Wielkopolsce. W najbliższą niedzielę na Stadionie im. 22 Lipca wystąpi trójka bohaterów pamiętnego meczu na Wembley: Domarski, Łato i Kasperczak. Zagrają oni w meczu o mistrzostwo I ligi, pomiędzy poznańskim Lechem i Stalą Mielec.

W związku z występami naszej reprezentacji, w rozgrywkach ligowych nastąpiła dość spora przerwa, którą wiele drużyn — jak to wynika z doniesień agencji — wykorzystało na wyeliminowanie błędów zaobserwowanych w pierwszej części rundy jesiennej. Z tego też powodu spodziewamy się, że mecze naszej ekstraklasy, jakie odbędą się w sobotę i w niedzielę, będą ciekawe i stojące na dobrym poziomie. Trudno natomiast powiedzieć jak zaprezentują się zespoły, których zawodnicy występowali w meczach reprezen-

tacji Polski. Ostatnie tygodnie były dla tych piłkarzy bardzo trudne i mogą oni być zmęczeni.

Mecz Lecha ze Stalą rozpocznie się w niedzielę o godz. 11. Poznaniacy — jak to stwierdził trener Pekowski, wystąpią bez Manickiego i Adamskiego, którzy nadal leczą kontuzje. Natomiast zagra Jakóbczak. Spodziewamy się dobrego spotkania, a znając wyrobień i sportowe zachowanie się naszych kibiców, jesteśmy przekonani, że dobre akcje tak jednej jak i drugiej drużyny, kwitowane będą oklaskami. Dla przypomnienia podajemy, że Stal mając dotychczas rozegranych 5 spotkań ligowych, zajmuje czwarte miejsce w tabeli z 8 pkt., natomiast Lech jest na szóstej pozycji, mając również 8 pkt., ale za to o 2 rozegrane mecze więcej.

A oto co mówi o szansach swojej drużyny prezes Stali Mielec Julian Kręziel:

— Nastroj w drużynie jest bardzo dobry i nie dopuszczamy nawet myśli o utracie w Poznaniu obu punktów. Z drugiej strony zdajemy sobie doskonale sprawę zarówno z wartości i ambicji naszego przeciwnika, jak i dopingu kilkudziesięciu tysięcy jego kibiców, a także z tego, że Lech nie był dla nas nigdy „wygodnym” przeciwnikiem.

Dlatego też do meczu w Poznaniu stajemy w najsilniejszym składzie. Kadrowie są zdrowi i żaden nie odczuwa kontuzji. Obawiamy się natomiast trochę, że są przemęczeni. Nie jest też pocieszający fakt, iż razem z resztą kolegów zdołali odbyć tylko jeden wspólny trening. Cieszy nas natomiast solidne przygotowanie treningowe i wysoka forma reszty drużyny, zadokumentowana m. in. w rozegraniu towarzyskim meczu z II-ligową Stalą Stalowa Wola, który wygraliśmy 2:0. Bramki zdobyli Gasiór i Orakowski.

Dzisiaj odbędą się dwa mecze o mistrzostwo I ligi Górnik — Legia i Wisła — ROW. W niedzielę natomiast grają: Pogoń — Zagłębie

Sukces polskiego filmu sportowego

Oparty na „scenariuszu” Wyścigu Pokoju, znany film Mariusza Waltera pt. „Autobus z napisem „Koniec” otrzymał „Wielką Nagrodę” międzynarodowej imprezy „Dni Filmów Sportowych -73” w Oberhausen, wspólnie z filmem amerykańskim L. Levina pt. „Trade”. Jury w uzasadnieniu swej decyzji podkreśliło wysokie walory artystyczne i humanitarysty filmu Waltera. (kos)

Sosnowiec, Śląsk — Zagłębie Wałbrzych, Szombierki — Ruch, Gwardia — Odra i ŁKS — Polonia.

Piłkarze Lecha grają w niedzielę, natomiast dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca wystąpią piłkarze Warty, których przeciwnikiem będzie zespół Widzowa, jedna z czołowych drużyn grupy północnej, zajmująca obecnie czwarte miejsce w tabeli. Warta wystąpi w tym meczu, który rozpocznie się o godz. 14.30, bez Laszczaka. Zawodnik ten doznał poważnej kontuzji na meczu z Arką. Pod znakiem zapytania stoi również występ Zawala. A oto pozostałe spotkania grupy północnej II ligi (wszystkie odbędą się w niedzielę): Arkonia — Włókniarz, Bałtyk — Lechia, Ursus — Stomil, Gwardia — Arka, Lublinianka — Zawisza, Hutnik — Avia, Stocznowiec — Motor.

W lidze okręgowej spotkają się: Sparta Szamotuły — Włókniarz Kalisz, Polonia Leszno — Stella Gniezno, Kania Gostyń — Warta II, Przemysław Poznań — Polonia Poznań, Prosa Kalisz — Zagłębie Konin, Lech II — Calisia, Odra Kościan — Ostrovia, MKS Rawicz — Tur Turek, Noteć Czarnków — Olimpia Poznań, Błękitni Wronki — Grunwald Poznań. (s)

Młociarz z przyszłością

Rut, Ciepły to zawodnicy, których nazwiska zapisały się złotymi zgłoskami w historii polskiej lekkoatletyki. W okresie, kiedy ci znakomici młociarze, osiągnęli swoje najlepsze rezultaty, należeli do czołówek światowej i byli mocnymi punktami polskiej drużyny, która w czasie swej największej świetności, niewiele miała konkurentów na kuli ziemskiej. Skończył się jednak czas „wunderteamu”. polska lekkoatletyka przeżywa swoje „chude lata”, ale trenerzy nie ustają w poszukiwaniach młodych talentów, które po odpowiednim oszlifowaniu, mogłyby przywrócić blask naszej lekkoatletyce.

Jeden z takich talentów pojawił się w Wielkopolsce i to właśnie w konkurencji rzutu młotem. Jest nim 18-letni Ireneusz Góld, który choć uprawia lekkoatletykę zaledwie od niespełna trzech lat, znalazł się już w kadrze narodowej juniorów. W 1971 roku rzucił 6-kilogramowym młotem na odległość 51 metrów, a już w rok później, poprawił ten rezultat o ponad 10 metrów. W tym roku rzucając młotem 7-kilogramowym osiągnął rezultat 62,30. Jest to wynik lepszy od rekordu Polski juniorów. Ma znakomite warunki fizyczne (190 cm wzrostu i 100 kg wagi) i jego trener Czesław Cybulski, jest przekonany, że przy odpowiednim treningu, Góld w niedługim czasie może stać się podpora reprezentacji seniorów.

Mistrzostwa Polski młodych ciężarowców

Na młodzieżowych Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów w Kędzierzynie wyłoniono medalistów w kolejnych wagach. Zwycięzcami zostali: waga lekka: 1. Knapik (Zawisza Bydgoszcz) — 257,5 (112,5—145), waga średnia: 1. Szwed (Olimpia Elbląg) — 300 (130—170), 2. Gączarewicz (Lechia Gdańsk) — 290 (130—160), waga półciężka: Korusiewicz (Górnik Siemianowice) — 307,5 (137,5—170), waga lekkociężka: 1. Awżen (Zjednoczeni Olsztyn) — 325 (145—180). (o-kos)

Przed meczem piłkarskich gwiazd

Wielkie zainteresowanie wywołał mecz piłkarskich gwiazd Europy i Ameryki Płd., który odbędzie się w najbliższą środę (31 bm.) w Barcelonie. Będzie to okazja do obejrzenia wielu bohaterów przyszłorocznych finałów mistrzostw świata w NRF.

Trenery zespołu Ameryki Płd. — Argentyniec Omar Sivori i Brazylijczyk Mario Zagalo powołali następujący zespół: Santoro, Wolff, Carnevali, Brindisi, Ayala, Willington, Moreno i Pavoni (wszyscy Argentyna), Pereira, Paulo Cesar, Marco Antonio, Rivelino (wszyscy Brazylia), Caszely, Lasso (oba Chile), Cubillas, Sotil (oba Peru), Arrua (Paragwaj), Esparrago (Urugwaj) i Enrique Borja (Meksyk). Ostateczny skład Europejskich, dowodzonych przez Hiszpana Ladislao Kubale: Viktor (CSRS), Iribar (Hiszpania), Krivokuca (Jugosławia), Hulshoff i Krol (Holandia), Beckenbauer (NRF), Moore (Anglia), Neeskens (Holandia), Eusebio (Portugalia), Keita (Mali), Cruyff (Holandia) oraz Edstroem (Szwecja). (o-kos)

„SEKRET” — to nowy film jednego z najbardziej aktywnych polskich reżyserów, Romana Zaluskiego, który ma w swym dorobku takie filmy, jak: „Kardiogram”, „Zaraza” i „Anatomia miłości”.

Tym razem — we współpracy ze znanym publicystą, Jerzym Urbanem, (on dał pomysły scenariusza) i z Bogdanem Ziolkowskim — zrealizował Zaluski film z gatunku określonego jako dramat psychologiczny. Podejmuje w nim problem względności postaw i ocen obyczajowo — moralnych.

Konfrontacji postaw i pojęć z dziedziny obyczajowości, moralności i wyobrażeń o szczeciści dokonano w „Sekrecie” na podstawie fabuły, którą można odczytać jako cyt z tak zwanej kroniki skandalicznej. Oto umiera znany, szanowany i otoczony powszechną sympatią człowiek — profesor wyższej uczelni. Profesorowa Lewicka przypadkowo dowiaduje się, że jej mąż prowadził podwójne życie, które ślad utrwalił na stronach skrupulatnie prowadzonego notatnika. Z wytrwałością detektywa prowadzi poszukiwania i zbiera „zeznania” na temat intymnych przygod swego małżonka, z którym harmonijnie przeżyła trzydzieści pięć lat. Pozbawia się w ten sposób złudzeń, a cały kapitał jej wspomnień traci swą wartość i sens.

Opowieść filmowa o tych wydarzeniach ma charakter nieco prowokujący. Czymże jest — pytają autorzy — wykreślenie przeciwko małżeńskiej lojalności, jeżeli nikt z tego powodu nie cierpi, jeżeli profesorskie studio było udane i oboje czuli się szczęśliwi? Czy konieczny jest surowy rozrachunek z przeszłością, skoro wszystko było w porządku(?)

Ujmującą, pełną godności kreację stworzyła w tym filmie Antonina Gordon-Górecka, grająca rolę profesorowej Stefani Lewickiej. „Sama dźwiga cały ten film — napisał jeden z recenzentów — i to przeciwko jego twórcom, którzy są w istocie przeciwko jej staroświeckim poglądom. Wyraza ponad filozofię relatywizmu i utilitaryzmu etycznego. W jej interpretacji, pełnej szlachetnej ludzkiej prawdy, Stefania Lewicka nie jest śmieszna. Budzi szacunek”.

W pozostałych rolach: Halina Golanka, Piotr Franczowski, Joanna Jędryka, Lidia Wysocka i inni. (kos)



NIEDZIELA 28 X

7.35 — TV Kurs Rolniczy: 8.10 — Przypomnimy, radzimy: 8.20 — Nowoczesność w domu i zagrozie: 8.45 — Bieg po zdrowie: 9 — Dla młodych widzów „Telekanek” — TV Klub Śmiały — „Komentant stacyjny” — film z serii „Przygody Pana Michała” — Wzrost „Różowa pantera”, film pt. „Budowa domu” — Zrob to sam: 10.20 — „W starym kinie” — „King Kong” — film archiwalny prod. amerykański: 12 — Dziennik: 12.15 — Turniej kapel, instrumentalistów i śpiewaków ludowych „Mielec 73” (kolor): 13.15 — Przemiany: 13.44 — Dla dzieci — „Kra-kowski Teatr Baśni” — „Ptak Cesarz” — Janina Porazińska: 14.35 — „Radar” — wojskowy magazyn filmowy: 14.45 — Losowanie Totolotka: 15.05 — Piosenka dla Ciebie: 15.55 — „Aby człowiek zrozumiał człowieka” — reportaż filmowy (kolor): 16.30 — „Tele-echo”: 17.30 — „Kryteria” — felieton Władysława Loranca (kolor): 17.45 — Sportowy magazyn sprawozdawczy: 20.15 — „Wyzwolenie” — cz. I pt. „Ognisty luk” — film fab. prod. radz. (kolor): 21.50 — PKF: 22 — Magazyn sportowy: 22.30 — Jan Tadeusz Stanisławski — recital autorsko-aktorski.

14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych.

nych: 15.15 — Dla młodych widzów — Sport i zabawa — program TV NRD: 16.15 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. IV (ostatnia) film fab. prod. radz.: 17.20 — „Drewniane miasteczka” — Ocalali od zapomnienia — progr. public. (kolor): 17.50 — Z cyklu filmy Jerzego Passendorfera — „Zerwany most” — film fab. prod. polskiej: 20.15 — „Jazz Jamboree” — transmisja koncertu finalowego z Sali Kongresowej w Warszawie: 21.30 (w przerwie koncertu) Ksenofont — „Wiedz, że nie nie wiesz”.

PONIEDZIAŁEK 29 X

16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”: 17.30 — Echo stadionu: 17.55 — „Przymiarka do miliona”: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — „Eureka” — magazyn popul.-naukowy: 20.15 — Teatr TV — „Diabeł” — Lwa Tołstoj, reż. Lidia Zamkow: 21.20 — „Merkury 73” — program public.: 22.10 — Studio przebojów — program rozrywkowy.

WTOREK 30 X

10 — Z cyklu „Robotnicze drogi” — film fab. prod. szwedzkiej pt. „Adalen 31” (kolor): 16.40 — „Rodzina Durtolów” — odc. VII — francuski film serjny: 17.05 — „Stawka na trzy miliardy” — progr. public.: 17.30 — TV Przegląd Kulturalny: 17.50 — Kompozycja hiszpańska na harfe — gra Urszula Mazurek: 18.05 — „Bach i Play-Bach”: 18.35 — „Ojciec” — film prod. polskiej: 20.15 — Z cyklu „Robotnicze drogi” — film fab. prod. szwedzkiej pt. „Adalen 31” (kolor): 22.05 — „Bez togi” — program public.: 22.45 — Dziennik i wiad. sportowe.

18.45 — „Slim John” — kurs języka angielskiego (lekcja 5): 20.15 — „TV Atlas Świata: 20.45 — Z cyklu „Fakty mówią” — „O honor” (O księciu Józefie Poniatowskim): 21.50 — 24 godziny: 22 — „Sprechen Sie deutsch?” (powt. lekcji 2).

ŚRODA 31 X

10 — „Hipoteza” — nowela TVP (kolor): 16.40 — Dla dzieci „Wędrowniki z moim latawcem”: 17.05 — Informacje — Towary — Propozycje: 17.25 — „Zielony świat” — reportaż filmowy: 17.55 — „Spacerkiem po kinach”: 18.25 — „Teleskop”: 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego: 20.25 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej Europa — Ameryka Południowa — transmisja z Barcelony: 22.10 — „Hipoteza” — nowela filmowa TVP (kolor).

17.20 — „Człowiek a eksplozja informatyczna” — z cyklu „Bomba i...”: 17.50 — „Liś klonu” — odc. 2 pt. „Kanadyjka” — film serjny prod. franc.-kanad. (kolor): 18.45 — język francuski (lekcja 4a): 20.15 — „Serenada w parku Pilitz” — program muzyczny NRD: 21 — Scena Monodram — „Szach królów” — Stefania Zweiga (kolor): 21.35 — 24 godziny: 21.45 — „Slim John” — kurs. jęz. angielskiego (powt. lekcji 5).

CZWARTEK 1 XI

11 — Z cyklu „Czas i ludzie” — „Jakie będzie jutro Wenecji” — dok. film prod. włoskiej (kolor): 11.50 — „Późna jesień” — dok. film prod. węgierskiej (kolor): 12.05 — Recital organowy Davida Pissaro (USA): 12.45 — Klub Sześciu Kontynentów: 13.20 — „Ach mój smutek, ma żalostka” z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza: 13.50 — Dla młodzieży — „Srebrny Neptun” — film fab. prod. CSRS: 14.50 — Sylwetki K Muzy — Jerzy Zelnik: 15.15 — „Mezaliany” — rep. film: 15.40 — Estrada literacka — Tadeusz Nowak „Psalmy”

tryptyk”: 16.20 — „Ostatni liść” — film TVP (kolor): 16.45 — PKF: 16.55 — „Polskiej Pieśni Cześć” — Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie: 17.30 — „Czas przeszły, czas teraźniejszy” — reportaż: 18.05 — „Niczego mi nie żal” — program dok. (kolor): 20.15 — „Sy nowie i kochankowie” — film fab. prod. angielskiej.

16.40 — „Akcja Frombork” — z cyklu „Krajobraz Polski” (kolor): 17.20 — „Prezentuj broń” — z cyklu „Nic nowego” (kolor): 17.55 — „Królewski bład” — film fab. prod. CSRS: 20.15 — „Miniatury dramatyczne”: 20.35 — „Zniszczenie i rekonstrukcja Pietry” — dok. film prod. włoskiej (kolor): 21.25 — „Ballada o Podgajach” inscenizowane songi i ballady, których tematem jest tragiczny los grupy żołnierzy bestialsko zamordowanych przez hitlerowców we wsi Podgaje w 1945 roku.

PIĄTEK 2 XI

9.30 — „Wyzwolenie” — cz. I pt. „Ognisty luk” — film fab. prod. radz. (kolor): 15.20 — Politechnika TV: 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telestora”: 17.25 — „Nie tylko dla pań”: 17.50 — „Teleskop”: 18.10 — Dla młodzieży — „Tygodnik Informacyjny Młodych”: 18.50 — „Hipolit Cegielni” — rep. film: 20.15 — „Rozsiewane wiatrem” — reż. A. Harnasiewicz: 21 — „Panorama” — tygodnik public.: 21.40 — Teatr TV „Śmiertelny taniec” — Augusta Strindberga: 23.10 — Informacje — Towary — Propozycje: 23.30 — Dziennik i wiad. sport.

17.35 — Reportaż z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki: 18.05 — „Słowa i słowa” — cz. I. Progr. popul.-naukowy: 18.35 — „Zdrowie na wsi” — przedkamera Alojzy Sroga: 18.50 — „Sprechen Sie deutsch?” — język niemiecki (lekcja 3): 20.15 — „Sko-

ła Trzech Muz” — program public. z Wyższej Szkoły Filmowej. Telewizyjny i Teatralny im. L. Schillera w Łodzi: 20.55 — „Requiem” — Franciszka Liszta — Słowo wstępne — Tadeusz Kaczynski: 21.45 — 24 godziny: 21.55 — Język francuski (powt. lekcji 4a).

SOBOTA 3 XI

10 — „Ciężkie czasy dla gangsterów” — film fab. prod. francuskiej: 15.30 — „Z koszar i poligonów”: 15.50 — „Redakcja szkolna zapowiada”: 16.05 — TV Informator Wydawniczy: 16.40 — „Z kamery wśród zwierząt”: 17.10 — Siła niszowa Wyspiański „Legenda”: 18.15 — „Wychowanie fizyczne recepta dla zdrowia”: 18.35 — „Pe-gaz” — magazyn kulturalny (kolor): 20.15 — Teatr rozrywkowy — Nikola Mazar — „Umarli nie płacą podatku”: 21.35 — Dziennik i wiadomości sportowe: 22 — „Ciężkie czasy dla gangsterów” — fab. film prod. franc.

17.10 — „Pokolenie” — z cyklu „Śladami nowych migracji” — progr. public.: 17.35 — „Psalmy Hungaricus” — Zoltana Kodalygo: 18.05 — „Szkoła dla każdego” — z cyklu „Polska oczami do kumentalistów”: 19 — „Świat wczorajszymi dzieł” — odc. 5 pt. „Szia-kiem Kolumba” — film dok. prod. amerykańskiej: 20.15 — „Na najbardziej oddalonym archipelagu” — cz. I filmu prod. szwedzkiej (kolor): 21.10 — „Z miłością o miłości”: 21.40 — „Racibórz” — z c. „Monografie miast”: 21.40 — „Wiele piosenek z wiatru” — program rozrywk. TV NRD: 22.50 — 24 godziny.

NIEDZIELA 4 XI

7.35 — TV Kurs Rolniczy: 8.20 — „Nowoczesność w domu i zagrozie”: 8.45 — „Bieg po zdrowie”: 9 — Dla młodych widzów „Telekanek”: film z serii „Przygody Pana Michała”: TV Klub Śmiały: Naokoło świata: „Gale-

ria”: 10.20 — „Pomiedzy oceanami” — film z serii „Świat, który nie może zginąć” (kolor): 10.45 — „W starym kinie” — Jakub Prota-zanow: 12 — TV Koncert Zyczeń: 12.35 — „Przemiany”: 13.05 — Dla dzieci — „Złote wrota” — teatryczny piosenki dziecięcej TV słowackiej: 13.55 — „Piórkiem i węgłem”: 14.20 — Studio Muzyki Rozrywkowej — Benon Hardy: 14.55 — „Huta Lenina — Huta Warszawa” — teletur: 15.55 — Losowanie Totolotka: 16.10 — „Coś podobnego” wyd. II: 17.15 — „Postaw się — nie zastaw się” — reportaż: 18.15 — Sportowy magazyn sprawozdawczy: 20.15 — „Wyzwolenie” — cz. II pt. „Przełom” — film fab. prod. radz. (kolor): 21.45 — Magazyn sportowy: 22.15 — Piosenki Zygmunta Wichlera.

15.40 — Turniej Młodych Mistrzów Zawodu: 16.40 — „Z portów i mór”: 17.10 — Plakaty Tomasa Rumińskiego — „Galeria 33 milionów”: 17.40 — Z cyklu: filmy Rene Clair’a — „Port des Lilas” (kolor) — film fab. prod. franc.: 20.15 — Kabaret „Pod wesolym słońcem” — program TV CSRS: 21.05 — „Białoruska ballada” — filmowa monografia — reportaż TV białoruskiej: 21.50 — „Satchmo” — wspomnienie o Armstrongu. Program prowadzi Andrzej Jarszewski.

CODZIENNIE w programie 1 i 2 dla dzieci Dobranoc i Dziennik lub Monitor o godz. 19.20. Ponadto w programie 1 TV Technikum Rolnicze w poniedziałek, środe i piątek o godz. 12.45, we wtorek o 15.20 i w sobotę o 13.20. Programy dla szkół: we wtorek o godz. 9, w piątek o 11.05 i w sobotę o 10-tej. (tt)

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu — zatrudni pracowników do prac dorywczych przy wyładunku wagonów z opalem.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy niżej wymienionych placówek w Poznaniu:

- **Skład Opalowy nr 2**, ul. Węglowa 9/11 — telefon 632-43
- **Skład Opalowy nr 3**, ul. Gnieźnieńska 55a — telefon 752-15
- **Skład Opalowy nr 4**, ul. Podolańska — telefon 478-95
- **Skład Opalowy nr 5**, ul. Spichrzowa 6 — telefon 317-37
- **Skład Opalowy nr 6**, ul. Magazynowa 38 — telefon 303-26

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrycznych i Budowlanych „Stare Miasto”, Poznań, ul. Ratajczaka 20 — zatrudni przy wykonywaniu usług dla ludności:

- murarzy,
- malarzy,
- elektryków,
- robotników budowlanych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. 7694-K1

Zarząd Międzynarodowych Targów — przyjmie do pracy zarządców na czas określony następujących pracowników:

- palaczy,
- pomocników palaczy,
- pracowników fizycznych do sprzątania terenu.

Warunki pracy według zasad placowych do omówienia w Wydziale Osobowym Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich — Poznań, ul. Głogowska 14, w godz. od 11 do 13. 7683-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szamotułach, ul. Rzeźna nr 1 — zatrudni zaraz:

- mistrza murarskiego z uprawnieniami — jako kierownika ekipy budowlanej,
- 2 murarzy — pomocników murarskich,
- mistrza stolarskiego (stolarstwo budowlane) — jako kierownika warsztatu usługowego w Otorowie, gm. Szamotuły,
- 3 czeladników stolarzy (stolarstwo budowlane),
- palacza c. o. (wodne).

Wynagrodzenie wg stawek stosowanych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Sch.”

Blizsze dane dotyczące zatrudnienia do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 2751-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46

UNIEWAŻNIA DWIE PIECZĄTKI

do stemplowania dowodów osobistych (przyjętych i zwolnionych pracowników) będące w użytkowaniu budowy

„Zakłady Mięsne” w Kole.

7666-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto, ul. Nowowiejskiego 10 — zatrudni zaraz pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania i powiatu poznańskiego:

- pracowników z wykształceniem zawodowym wzgl. świadectwem czeladniczym o kierunku mechanicznym do obsługi urządzeń ciepłowniczych elektrociepłowni, na stanowiska: maszynistów kotłowych, maszynistów turbin, maszynistów pomp zasilających, maszynistów hydraulicznego odpowietniania;
- robotników do obsługi urządzeń zmechanizowanego nawęglania;
- elektromonterów sieciowych i warsztatowych oraz do obsługi odbiorców;
- ślusarzy do remontu urządzeń elektrociepłowni;
- strażnika Straży Przemysłowej.

Praca na terenie m. Poznania. Blizsze szczegóły zatrudnienia omówić można w Wydziale Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ulica Nowowiejskiego 10, pokój 22, w godz. od 8—13. 7720-K1

Zakłady Urządzeń Dźwigowych w Poznaniu, ul. Kościelna 19 — zatrudnia:

- elektromonterów dźwigowych,
- elektryków.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr.

7619-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo, zatrudni:

- palaczy c. o. i pomocników palaczy,
- pracowników do transportu — ładowaczy,
- kierowców z I, II i III kat. prawa jazdy.

Kierowcy podejmujący pracę ładowacza otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Kierowcy z III kat. prawa jazdy i rocznym stażem pracy, mogą zostać przeszkoleni na II kat. prawa jazdy na koszt przedsiębiorstwa. Pracownicy po uregulowanej służbie wojskowej będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Osobowych — ul. Wieruszowska 2, tel. 67-44-01, wewn. 77. 7728-K1

Kopalnia Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu, ul. Chorzowska 12 — przyjmie do pracy pod ziemią mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat górników, młodszych górników, robotników niekwalifikowanych, a do pracy na powierzchni — fachowców ruchu kolejowego i branży budowlanej.

Wynagrodzenie wg tabeli plac obowiązującej w przemyśle węglowym.

Dla zamieszkałych zakwaterowanie w Domach Górników.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Kopalni, telefon nr 81-22-81, wewn. 653. 2702-K2

Praca Nauka

Kulturalnej 1 osobie, prowadzącej dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 923p.

Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne, praca stała, oraz murarza na czas ograniczony. Kobylniki Małe, pow. Poznań — Zdzisław Grzeszczak. 10504g

Uczeń, uczennica może się zgłosić. Sieroca 7, Zakład Krawiecki. 10508g

Dozorca potrzebny zaraz (z zamianą mieszkania). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10515g.

Małżeństwo z dzieckiem przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10523g.

Potrzebna pani do dziecka. Tel. 523-85. 10526g

Przyjmę jakiegokolwiek pracownika. Transp. port własny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10532g.

Sprzedawcę do sklepu farb, tapet i przyborów malarskich przyjmę zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10543g.

Ślusarz - tokarz potrzebny zaraz. Poznań-Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 10540g

Krawcowca poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10541g.

Fryzjerkę potrzebną, Poznań, Chociszewskiego 21. 10546g

Przyjmę dozorstwo bez palenia. Warunek mieszkanie. Kossaka 2 m. 4a. 10553g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka na wzięcie do Warszawy. Wysokie wynagrodzenie. Trybunałska 52. 10556g

Potrzebna pomoc do dziecka, 9 godzin dziennie. Osiedle Piastowskie 18 m. 90. 10469g

Potrzebna krawcowca. Dzierżyńskiego 39 m. 3. 10471g

Pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia po 16 — Poznań, Lodowa 19d m. 5. 10473g

Potrzebna osoba do mycia schodów, sprzątania podwórka. Dworkowa 14 m. 1. 10478g

Potrzebna opiekunka do trzylatniego dziecka. Poznań, Os. Przyjaźni 183 m. 109. 10479g

Francuskiego, udzielam. Osiedle Rzezypospolitej 30 m. 4. 10489g

Student, kończący studia, udzielam korepetycji — matematyka, fizyka, chemia. Tel. 655-03. 10493g

Asystent przygotuje do egzaminów z fizyki i matematyki oraz udzieli korepetycji z tych przedmiotów. Tel. 498-79. 10497g

Udzielam korepetycji z języka francuskiego. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10492g.

Kupno Sprzedaż

Odkupię garaż blaszany składany. Tel. 598-27 przed południem. 10494g

Kupię foremkę do odlewania żelaznych otwieranych. Witold Wołyński — 89-240 Kcynia, Rynek 4, woj. bydgoskie. 10493g

Kupię większą ilość bonów PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10513g.

Kupię 1200 bonów PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10538g.

Stereo-magnetofon ZK 246 fabrycznie nowy, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10613g.

Wózki dziecięce najnowsze modele, duży wybór poleca Bolestaw Skorupka, Leszno, G. Narutowicza 26. 932p

Sprzedam buraki pastewne i słone. Edmund Wiciak, Antoninek, ul. Głogowiec 5 (przy wiadukcie). 10601g

Dentystyczny gabinet okazanie sprzedam. Tel. 424-64. 10731g

Norczy skóry, garbowane szafiry, platyny sprzedam. Poznań-Winogrady. Kmiecka 29. 9378g

Sprzedam piec c. o., kuterze, żelazki, wiertarkę ręczną. Ul. Garbary 22. 10732g

Ciągnik, Zetor K-25, w idealnym stanie oraz czyszczarkę niemiecką „Petkus” — sprzedam. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10454g.

Mebel Kowalskich, 5 zestawów, cena 9 tys. — sprzedam. Tel. 405-50, po 17. 10489g

Sprzedam okazanie aparatu fotograficznego nowy Exakta RTL 1000. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 10494g.

Sprzedam wózek głęboki (500 zł) spacerówkę. Paulińska, Wyspiańskiego 12 m. 14. 10495g

Sprzedam maszynę do szycia damską. Ul. Kanakowa 17 m. 3. 10497g

KOMENDA

Ochotniczego Hufca Pracy nr 08-22 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 154a nr telefonu 657-385 — Kod 60-309

przy

Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ładowo i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu

OGŁASZA ZAPISY

do dwuletniego stacjonarnego produkcyjnego i wojskowego hufca pracy.

W ramach programowych zajęć hufca, junacy uczęszczać będą na kursy wewnątrzzakładowe, na których będą przyuczeni do pracy w następujących zawodach:

- cieśla budowlany,
- murarz,
- kwalifikowany robotnik budowlany.

Praktyczne przyuczenie do pracy w wyżej wymienionych zawodach pobierają junacy na budowach Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ładowo i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, odbywając tam jednocześnie zasadniczą służbę wojskową. Junacy zakwaterowani będą w nowym, dobrze wyposażonym hotelu robotniczym.

Każdy junak otrzyma umundurowanie organizacyjne, którego koszt ponoszą w połowie junak i przedsiębiorstwo.

Opłata za całonocne wyżywienie wynosi 18,— złotych. Junacy są pracownikami przedsiębiorstwa i z tego tytułu korzystają z wszelkich uprawnień przysługujących jego pracownikom.

Junakom, którzy ukończyli pracę w OHP, odbyli tam zasadniczą służbę wojskową i przyuczeni zostali do określonego zawodu, przedsiębiorstwo zapewnia dalszą dobrą płatną pracę i bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Warunki przyjęcia do OHP:

- ukończony 18, a nie przekroczony 24 rok życia
- posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej,
- posiadanie dowodu osobistego,
- posiadanie książeczki wojskowej lub zaświadczenia o rejestracji przedpoborowych,
- posiadanie dobrego stanu zdrowia,
- złożenie podania o przyjęcie do OHP wraz z własnoręcznie napisanym życzyselem.

Zgłoszenia o przyjęcie do OHP należy kierować do Komendy Ochotniczego Hufca Pracy nr 08-22 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 154a.

Blizszych informacji i skierowań udziela powiatowe zarządy ZMS i ZSMW oraz Wojewódzka Komenda OHP w Poznaniu, plac Wolności nr 18. 7649-K1



JESZCZE DZISIAJ

ZŁOŻ KUPONY

„KOZIOŁKÓW”

a zapewnisz sobie udział w losowaniu nagród miesięcznych i premii.

7655-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„XX-LECIA PRL” w POZNANIU

WZYWA PT KLIENTÓW

do odbioru zleceń, a nieodebranych usług krawieckich w latach 1971/72 w naszych zakładach krawieckich przy ul. ul. Kosińskiego 28 i Głogowskiej nr 113/115.

Po upływie miesiąca od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia nie odebrane usługi zostaną zlikwidowane w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy. 7715-K1

INSTYTUT TECHNOLOGII DREWNA w Poznaniu

poszukuje 1 lub 2 pokoi (w domach wyłączonych)

na pomieszczenia biurowe w okolicy Winiar, Sołacza lub Gołęcina.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem:

Instytut Technologii Drewna, 60-654 Poznań, ul. Winiarska 1, telefon 460-01, w. 11. 7627-K1

Czysty dywan — to radość każdej gospodyni!

Spółdzielnia Pracy „SWIT” w Poznaniu Punkt Usługowy nr 70 przy ulicy Jerzego 7/9

czyści NOWOCZESNYM SPOSOBEM

DYWANY IGŁOWE I INNE

W TERMINACH:

W 24 GODZINACH, EXPRESSO-

WYM I ZWYKŁYM.

Dywany igłowe przyjmują również punkty przy ul. Wrocławskiej 20, Wojska Polskiego 6/8, Winogrady, Os. Wielkiego Października Pawilon 104, Łukaszewicza 34, Junikowska 24, Słowiańska 14, Łozowa 19, Partyzancka 3b.

Spółdzielnia przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na odbiór i dostawę do domu klienta pod nr 564-21. 7392-K1

Lokale

Świebodzin Wlkp.! Mieszkanie 3 pokoje, komfort, na mniejsze w Poznaniu lub okolicy. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10617g.

Zamienie 4 pokoi, kuchnia, łazienka, w starym budownictwie — na 3 pokoje z kuchnią i osobno kawalerką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10429g.

Stupski! Mieszkanie spółdzielcze M-2, z telefonem, nowe budownictwo — zamienie na podobne w Poznaniu, może być bez telefonu. Informacje: Poznań, ul. Arciszewskiego 25 m. 25. 10441g

Młode, bezdzietne małżeństwo (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju, może być nieumeblowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10450g.

Student, poszukuje pokoju w pobliżu Politechniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10461g.

Małżeństwo z przedszkolakiem, wynajmie pokój na rok. Tel. 503-44, wieczorem lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10490g.

Gorzów Wlkp.! Mieszkanie 3 pokojowe (1 pokój) — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10475g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju z kuchnią w Poznaniu lub w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10488g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze M-3. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10492g.

Kupię kawalerkę lub M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10493g.

Wynajmę pokój małżeństwu bezdzietnemu. Rawa 110. 10516g

Kupię pokój z kuchnią lub kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10521g.

Małżeństwo z dzieckiem, wynajmie pokój. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10522g.

Student, poszukuje wygodnego pokoju w centrum — zaraz. Tel. 404-57, w godzinach 13—18 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10524g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze w Lesznie — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10531g.

Lokal przemysłowy — handlowy, 25 m² (Łazarz), parterowy, z telefonem, dobrze usytuowany — zamienie na pokój, kuchnię i łazienkę, do 1 pietra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10533g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju na okres do dwóch lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10535g.

Pokój z kuchnią, stare lub nowe budownictwo — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10542g.

Matrymonialne

Panna niezamężna, nie pozbawiona wad (pali) pozna pana, który cenę uczucie i pragnie założyć własny spokojny dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10451g.

Kulturalna, młodego powierzonego, średnim wykształceniem, lat 46, domatorka, pozna wykształconego, wysokiego, z miłym szlakiem pana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10460g.

Rozwiedziona lat 39, rzemieślnik, pozna pana do lat 35 z mieszkaniem — dziecko mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10451g.

Wdowa, bezdzietna, lat 60, dobrej prezencji, z miłym szlakiem — pozna samotnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10456g.

Emeryt, wdowiec, samotny, bez nałogów, poślubi starszą, samotną emerytkę do lat 70, z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10459g.

Panna lat 43, z prowincji, na stanowisku — pozna kawalerę lub wdowca, bez nałogów, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10457g.

Młoda, reprezentacyjna panna lat 50, średnie wykształcenie, stanowisku, mieszkanie w Poznaniu — pozna serdecznego przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10458g.

Pani, wykształcona, zamężna — pozna pana powyżej 40 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10453g.

Wdowiec, pozna przystojną, niezależną, samotną panią z mieszkaniem, w wieku 55—60 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10447g.

Kombinat

Państwowych Gospodarstw Rolnych

Działu

poczta Działu 62-271, pow. Gniezno

ZAKUPI

od jednostki państwowej lub spółdzielczej

MASZYNĘ RYMARSKĄ

o napędzie elektrycznym — nową lub używaną w dobrym stanie.

2723-K2

Komunikaty

Przedsiębiorstwa handlowe i gastronomiczne m. Poznania — zawiadamiają, że

zostaje zmieniony jednorazowo dzień bezmięsny ze środy (31. X. 1973 r.) na poniedziałek (29. X. 1973 r.).

W związku z tym w środę 31. X. 1973 r. prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych, ogólnospółczywnych i zakładach gastronomicznych. 7689-K1

Przetargi

Spółdzielnia Inwalidów „Wielopolanka” w Grodzisku Wlkp., ul. Przemysłowa 12/14 —

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie w Zakładzie Chemicznym w Grodzisku — przebudowy linii WN 15 kV napowietrznej na kablową, stacji transformatorowej, linii kablowej NN i głównej rozdzielni.

Praca Nauka

Pielęgniarkę do chorego w domu, najchętniej nie pracującą — przyjmę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10606g.

Przyjmę czeładnika i ucznia stolarskiego. Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 10621g

Pomocnik krawiecki i ręczniarka, potrzebni, stałe zajęcie. Poznań, Kościuszki 71. 10645g

Cukiernik poszukuje pracy na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10651g

Do szycia biustonoszy, konfekcji dziecięcej — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10654g.

Murarz, robotnik potrzebni zaraz na stałe. Telefon 702-71, Dolata. 10646g

Warsztat ślusarsko-tokarski przyjmie dwóch uczniów. Poznań, Dąbrowskiego 231. 9370g

Starszą panią do dziecka 3-letniego — przyjmę. Tel. 402-52 po godz. 16. 10644g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 8362g

Magistrowie udzielają korepetycji — wszystkich przedmiotów. Szamarszewskiego 21 m. 7. 9084g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7652g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreslarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowska). 2319-K2

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10560g.

Kupię wagę niemowlęcą. Tel. 632-00, od godz. 18. 10638g

Sprzedam okazjonalnie pralkę Alba — Cignus. Telefon 217-45 od godz. 16. 10684g

Sprzedam kuchnię gazową. Sniadeckich 11 m. 9. 10271g

Sprzedam damską kurtkę baranią, czarną, zimową płaszcz wełniany, płatek białego marmuru. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10751g.

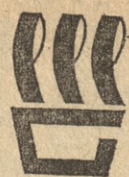
Zywoploty liguster i mirtiflorę podkładkę sprzedać. Tel. 557-78. 10375g

Kożuszek damski bułgarski — sprzedam. Hetmańska 61 m. 5, po godz. 16. 10674g

Sprzedam nową maszynę do szycia „Lucznik” oraz wtrysnę. Oglądać po godz. 17, ul. Taczanowskiego 19 m. 3. 10681g

Sprzedam nowy palnik na ropę firmy Benthone. — Marszałkowska 24 m. 1, po godz. 18. 10572g

Sprzedam talerz do perkusji, produkcji zachodniej. Łowicki, Poznań, ul. Bzowa 2 m. 1. 10585g



Jutro imieniny

Tadeusza

SŁODKIE UPOMINKI

polecają

poznańskie kawiarnie

7398-K1

Sprzedam pianino czarne „Legnica”, dobrym stanie. Tel. 618-00. 10670g

Sprzedam wóz konny. Ul. Chwiałkowskiego 25 m. 8. 10587g

Sprzedam nowy kożuch damski i męski. Czesława 1 m. 14, po 15. 10595g

Sprzedam kremlinę gładką, wytłaczaną, kolory. Stilon dentystyczny biały, różowy. Tel. 673-008, godz. 17-20. 10701g

Sprzedam nowe futro męskie. Antonina Kasprzak, Poznań, ul. Albańska 101, od godz. 16. 10700g

Sprzedam magnetofon — „Tonette”, cena 1800 zł oraz gitarę solową „Samba” cena 1300 zł. Poznań, ul. Grottegera 7a m. 1, po godz. 15. 10695g

Różne meble, wiertarkę słupkową — sprzedam. Poznań, Kaliska 11. 10723g

Stoliki pod telewizory, stoły rozkładane, mały — sprzedam. Głogowska 43 m. 26. 10741g

Pustaki stropowe Akerna na palone, na potrzeby budownictwa indywidualnego, produkuje Zakład Ceramiki Budowlanej — mgr Eugeniusz Skura — 59-620 Grytów Śląski. 2745-K2

Narty „Kasprowy” 2.05 plastik, sprzedam tanio 500 zł. Polna 22 m. 5. 10656g

Sprzedam drut ocynkowany twardy Ø 1,8-2,0 mm, 2500 kg po 5 zł/kg. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10599g

Sprzedam ciągnik „Zetor 3011”, po kapitalnym remoncie. Waldemar Moese, Ługowo, 66-201 Świebodzin. 10514g

Sprzedam garaż blaszany. Stalingradzka 17/19, godz. 16-17. 10610g

Sprzedam blam z łapek karakulowych. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10642g.

Sprzedam Gazele, stan dobry. Osiedle Kosmonautów 8a m. 2. 10627g

Sprzedam pianino. Ulica Bułgarska 88 m. 7. 10630g

Sprzedam części do Jukana. Poznań, ul. Starołęcka 49 m. 5, po godz. 15. 10635g

Sprzedam westfalkę niemiecką na węgiel „Osterflus”, obramowanie nikiel, płyta stalowa. Adres — Wyspiańskiego 2 m. 8. Roszak, od godz. 16. 10641g

Samochody

Kupię Moskwicę, Fiat 125 p, Skodę 1000 MB. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 917p.

Sprzedam Wolę Gaz 24, produkcja 1972 r., przebieg 40.000 km, cena 185.000 zł. Oglądać po godz. 16. Poznań, ul. Chełmońskiego 9 m. 5, tel. 638-55. 10387g

Okazyjnie sprzedam samochód marki Moskwicz 408, Henryk Furman, Gościów 34, poczta Mokronos, pow. Krotoszyn. 910p

Syrenę 104 sprzedam. Kluźczyński, Smigiel, tel. 104. 935p

Wartburg, Trabant, Syrena! Specjalistyczny warsztat napraw w/w samochodów poleca usługi, gwarantuje się solidne wykonanie naprawy przez wysoko kwalifikowaną personel. Władysław Niemolewski, Poznań, Mogileńska 23, Osiedle Warszawskie. 10733g

Na przedmieściu Poznania kupię mieszkanie własnościowe lub dom jednorodzinny, może być nieukończony, lecz możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10709g.

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego lub bliźniaczego na Wiśniewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10746g.

Pudel, czarny, zaginiony na Debus 23. 10. 73 r. bez obroży. Zwrot za wynagrodzeniem. Kołodziejczak, Poznań, ul. Konarowa 4 m. 19. 10827g

1000 zł nagrody za doprowadzenie psa czarnego cocker-spaniela — suczki, zaginionego 13. X. br. Urszula Grottel, Promieniasta 16 d m. 5. 10770g

Czyszczanie, lakierowanie pakietów, podłóg. Telefon 657-85. 10800g

Abażury wszelkiego rodzaju wykonuje pracownia — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 529-94. 9209g

Przybliżenie, 27-letnia panna, technik laborant, posiadająca wilek — pozna kavalera z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10530g

Rozwiedziona nie z własnej woli, rencistka lat 61 — pozna rencistę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10536g.

Przystojna lat 29, rozwiedziona, niezależna, komfortowe mieszkanie — pozna kulturalnego pana, do matora, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10534g.

Wypocząłnia najmodniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 9970g

Sprzedam dom z mieszkaniem. Tel. 67-41-86. 10487g

Z powodu choroby zamieść dom jednorodzinny w centrum Zakopanego na podobny Poznań. Informacje: Poznań, telefon 67-29-44. 10650g

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnię, c. o. Markiewicz — Włocławek, ul. Reymonta 32. 930p

Posiadam lokal na ciche rzemiosło — Grunwald. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10693g.

Warsztat galwanizacyjny położony na granicy Poznania (niklowanie blachy, czace), weldzie w kooperację z wytwórcami galanerii metalowej, lub oczekuję innych propozycji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10733g.

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca, przyjmuje co dzień od 15 do 17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwoz rze klatka A. Tel. 431-94. 10748g

Oddam ogród za utrzymanie czystości posesji. Poznań, Sosnowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 926p.

Oddam zakład piekarniczo-cukierniczy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10505g.

Naprawa lodówek. Telefon 316-07. 10529g

Poszukuję udziałowca do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10316g.

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Malżeństwo z dzieckiem (członkowie spółdzielni) — poszukuje pokoju dzielnicy: Jeżyce, Sołacz, Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10693g.

Zamienię kawalerkę kwatereką z wygodami na większe. Śródka, ul. Gdańska 8 m. 22 — Piotrowska, godz. 19. 10605g

Pan, poszukuje pilnie nie krepkującego pokoju umiowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10702g.

Młody pracownik naukowy z żoną, członkowie spółdzielni, poszukują umiowanego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10725g.

Pilnie poszukuję pokoju 1-osobowego. Najchętniej Winogrody lub Naramowice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10724g

Paniaki pracujące i studiuje, poszukują 2-osobowego pokoju, najchętniej centrum lub nowe budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10749g.

Na przedmieściu Poznania kupię mieszkanie własnościowe lub dom jednorodzinny, może być nieukończony, lecz możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10709g.

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego lub bliźniaczego na Wiśniewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10746g.

Pudel, czarny, zaginiony na Debus 23. 10. 73 r. bez obroży. Zwrot za wynagrodzeniem. Kołodziejczak, Poznań, ul. Konarowa 4 m. 19. 10827g

1000 zł nagrody za doprowadzenie psa czarnego cocker-spaniela — suczki, zaginionego 13. X. br. Urszula Grottel, Promieniasta 16 d m. 5. 10770g

Czyszczanie, lakierowanie pakietów, podłóg. Telefon 657-85. 10800g

Abażury wszelkiego rodzaju wykonuje pracownia — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 529-94. 9209g

Przybliżenie, 27-letnia panna, technik laborant, posiadająca wilek — pozna kavalera z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10530g

Rozwiedziona nie z własnej woli, rencistka lat 61 — pozna rencistę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10536g.

Przystojna lat 29, rozwiedziona, niezależna, komfortowe mieszkanie — pozna kulturalnego pana, do matora, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10534g.

Wypocząłnia najmodniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 9970g

Sprzedam dom z mieszkaniem. Tel. 67-41-86. 10487g

Z powodu choroby zamieść dom jednorodzinny w centrum Zakopanego na podobny Poznań. Informacje: Poznań, telefon 67-29-44. 10650g

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnię, c. o. Markiewicz — Włocławek, ul. Reymonta 32. 930p

Posiadam lokal na ciche rzemiosło — Grunwald. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10693g.

Warsztat galwanizacyjny położony na granicy Poznania (niklowanie blachy, czace), weldzie w kooperację z wytwórcami galanerii metalowej, lub oczekuję innych propozycji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10733g.

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca, przyjmuje co dzień od 15 do 17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwoz rze klatka A. Tel. 431-94. 10748g

Oddam ogród za utrzymanie czystości posesji. Poznań, Sosnowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 926p.

Oddam zakład piekarniczo-cukierniczy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10505g.

Naprawa lodówek. Telefon 316-07. 10529g

Poszukuję udziałowca do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10316g.

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Nieruchomości

Wille komfortowa, wylazczona, cała wolna, blisko centrum Poznania kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10777g.

Sprzedam dochodowy ogród 0,5 ha, korzystna lokata pieniędzy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10449g.

Kupię ładną parcelę, blisko jeziora, nadającą się pod letniak. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10474g.

Parcelę budowlaną, Smochowice — sprzedam właściciel. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10567g

Sprzedam działkę budowlaną na Jeżycach (Wola), osobie posiadającej prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10693g.

Sprzedam działkę zadrzewioną 0,31 ha, w Starym Mieście koło Konina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10640g.

Poznań — okolicy, domek do 250.000 zł, kupię — przejmę dożywocie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10643g.

Sprzedam parcelę budowlaną 850 m², peryferie Poznania. Wiadomość: ulica Zmigradzka 22. 10506g

Kupię działkę budowlaną (najchętniej przy Głogowskiej do Komornik włącz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10512g

Kupię działkę około 1500 m², z prawem zabudowy, w Rejonie Suchego Lasu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10520g.

Dołaczę się do budowy do domu bliźniaczego, mam własny transport lub w rozliczeniu wezmę działkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10713g.

Na przedmieściu Poznania kupię mieszkanie własnościowe lub dom jednorodzinny, może być nieukończony, lecz możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10709g.

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego lub bliźniaczego na Wiśniewie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10746g.

Pudel, czarny, zaginiony na Debus 23. 10. 73 r. bez obroży. Zwrot za wynagrodzeniem. Kołodziejczak, Poznań, ul. Konarowa 4 m. 19. 10827g

1000 zł nagrody za doprowadzenie psa czarnego cocker-spaniela — suczki, zaginionego 13. X. br. Urszula Grottel, Promieniasta 16 d m. 5. 10770g

Czyszczanie, lakierowanie pakietów, podłóg. Telefon 657-85. 10800g

Abażury wszelkiego rodzaju wykonuje pracownia — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42, tel. 529-94. 9209g

Przybliżenie, 27-letnia panna, technik laborant, posiadająca wilek — pozna kavalera z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10530g

Rozwiedziona nie z własnej woli, rencistka lat 61 — pozna rencistę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10536g.

Przystojna lat 29, rozwiedziona, niezależna, komfortowe mieszkanie — pozna kulturalnego pana, do matora, lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10534g.

Wypocząłnia najmodniejszej garderoby ślubnej, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 9970g

Sprzedam dom z mieszkaniem. Tel. 67-41-86. 10487g

Z powodu choroby zamieść dom jednorodzinny w centrum Zakopanego na podobny Poznań. Informacje: Poznań, telefon 67-29-44. 10650g

Sprzedam domek jednorodzinny 2 pokoje, kuchnię, c. o. Markiewicz — Włocławek, ul. Reymonta 32. 930p

Posiadam lokal na ciche rzemiosło — Grunwald. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10693g.

Warsztat galwanizacyjny położony na granicy Poznania (niklowanie blachy, czace), weldzie w kooperację z wytwórcami galanerii metalowej, lub oczekuję innych propozycji. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10733g.

Dr med. Józef Maciejewski, specjalista w chorobach serca, przyjmuje co dzień od 15 do 17. Poznań, Świerczewskiego 1, podwoz rze klatka A. Tel. 431-94. 10748g

Oddam ogród za utrzymanie czystości posesji. Poznań, Sosnowa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 926p.

Oddam zakład piekarniczo-cukierniczy w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10505g.

Naprawa lodówek. Telefon 316-07. 10529g

Poszukuję udziałowca do ogrodnictwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10316g.

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Matrymonialne

Przetargi

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 29a — ogłasza

PRZETARG na wykonanie ROBÓT ROZBIÓRKOWYCH składników budowlanych i sadowniczych na niżej podanych obiektach:

— na terenie działki przy ul. Rembertowskiej 10
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 12
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 14
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 18
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 20
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 22
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 24
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 26
— „ „ „ „ „ Rembertowskiej 28
— „ „ „ „ „ Smardzewskiej 2
— „ „ „ „ „ Smardzewskiej 4
— na terenie działki położonej pomiędzy ulicami Rembertowską, Jawornicką, do granicy działek przy ul. Smardzewskiej i POD im. Tramwajarz oraz fortu,
— na terenie Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Tramwajarz, położonego przy ul. Jawornickiej.

Przedmiotem przetargu jest całość w/w robót. Obiekty będą przekazywane do rozbiórki sukcesywnie.

Termin wykonania robót — 30 dni od chwili przekazania obiektu do rozbiórki.
Generalny termin zakończenia robót — 15 marca 1974 r.

Słup kosztorysów do wglądu w Sekretariacie Spółdzielni.

Targowy przekładaniec



Pośród wielu propozycji oferowanych na tegorocznych 32 Targach Krajowych „Jesień-73” prezentujemy trzy, odmienne w charakterze ekspozycji. Zbierają one tym wszystkim, którzy jeszcze nie zdążyli targów obejrzeć, jak wielka jest różnorodność wystawianych w tym sezonie towarów.

Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego, które zadamowało się w pawilonie nr 14 oferuje 1846 modeli obuwia, odzieży skóranej, futrzanej i rekawiczek, produkowanych przez 100 zakładów kluczowych, terenowych i spółdzielczych.

Początkiem końca odprawy, starych ruder stojących we wielu ogródkach działkowych jest oferta Biura Zbytu Stolarstwa Budowlanej. Są to domki-altany ogrodowe w pięciu typach, wykonane z drewnianych elementów. Obecnie producent tych wyrobów dostarcza już serię informacyjną dla handlu. W przyszłym roku wytwórcza domków — Zakłady Stolarstwa Budowlanej w Zielonem koło Węglińca dostarczy na rynek pierwszą partię altanek. Rozprowadzane będą one w każdym województwie przez

Na zdjęciu: fragment olbrzymiej ekspozycji z obuwem sezonowym, futrami ze skór owczych, futer, męskich płaszczów welurowych, kurtek ze skóry i zamszu.

Wydzielone placówki Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samo pomoc Chłopska”. Modele uzgodnione z Krajowym Związkiem Ogródków Działkowych przyczyniają się do estetycznej i funkcjonalnej zabudowy podmiejskich oaz zieleni.

Nad tym, aby nieobca nam była punktualność postanowili czuć Zakłady Maszyn Biurowych „Predom-Metron” z Torunia. Przedstawiają one zwiędzającym 35 typów efektownych zegarów, w tym 11 nowości. Spośród nich zainteresowani nabywców zegary baterijne, które zasilane jednym ogniem mogą „chodzić” pół roku bez nakręcania. Inne interesujące czasomierze to zegary z minutnikiem (cenne przy gotowaniu różnego rodzaju potraw) oraz zegary cyfrowe, bez wskazówek. Prezentowane chronometry wykonywane są w różnych zestawach kolorystycznych, przystosowane do wystroju wnętrz pokojów i kuchni, zegary ściennie i kominowe. Wyróżniają się spośród nich produkowane przez Włocławskie Zakłady Ceramiki zegary fajansowe, a poza tym w wykładzinie drewnianej i okleinowej. Wartość oferty, obejmującej na 65 000 sztuk wynosi 47 milionów złotych. Główną rolę w tym, by trafiły one jak najszybciej do użytkowników. (ask)

Estetyczne i funkcjonalne altany ogrodowe.

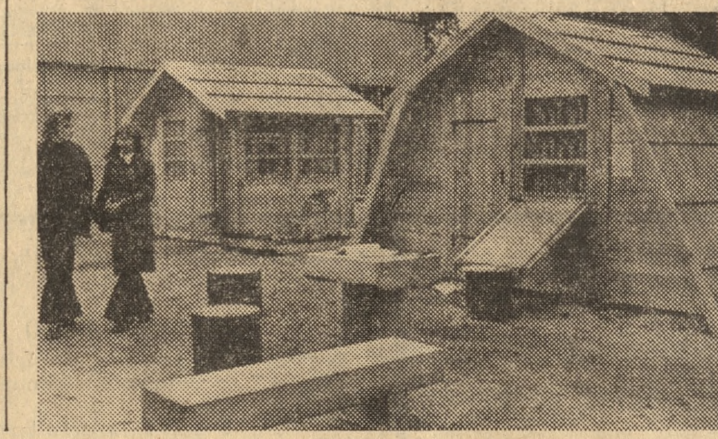
Fot. (2) — K. Przychodźki

Jeszcze o wysokich drzewach

Na marginesie batalii o wysokie drzewa („Głos” z 20. X. br.), warto odnotować, że metoda przesadzania dorosłych okazów nie jest w Poznaniu tylko teorią. W ten sposób zadrzewiono w początku lat 50-tych al. Marcinkowskiego, a w ostatnich latach — plac Wiosny Ludów, teren pod Collegium Novum i aleje Republik na Cytaeli. Wzory więc są, fundusze — jak nas poinformowano — znalazłyby się, trudno tylko sformułować największą przeszkodę — brak mocy przerobowej. (len)

I Koncert „Pro Sinfonika”

Dyrekcja Filharmonii Poznańskiej zawiadamia, że dzisiaj o godzinie 17 w auli UAM odbędzie się I koncert dla członków Klubu „Pro Sinfonika” III stopnia. W koncercie udział wezmą: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Jaromira Nohella (CSRS) oraz Poznański Kwartet Perkusyjny w składzie: Grzegorz Markiewicz, Jerzy Skrzypczak, Wiktor Szymański i Jerzy Zgodziński (kierownik zespołu). (na)



Współdział DIM-u w rozbudowie miasta

Dyrekcja Inwestycji Miejskich zawsze służyła jednemu celowi, choć przez 25 lat swego istnienia przechodziła różne reorganizacje, a także zmieniała nazwy. Do jej zadań należało i należy przygotowywanie inwestycji miejskich do realizacji oraz sprawowanie nad nimi nadzoru.

W minionym ćwierćwieczu, dzięki działalności DIM, oddano do użytku 36 943 mieszkania dla około 145 000 ludzi. Oznacza to, że prawie co 3 obywatel Poznania mieszka w domach wybudowanych przy współdziale DIM. Ponadto nie miały udziału ma ta dyrekcja w przygotowaniu do realizacji 648 innych obiektów, m. in. 239 sklepów, 164 lokali usługowych i 21 gastronomicznych. DIM przyczyniła się także do wybudowania: 72 szkół, 25 przedszkoli i 3 internatów.

Od kilku lat dyrekcja ta przejmie także powiernictwo nad budową obiektów różnych inwestorów oraz prowadzi nadzór techniczny nad zleconymi budowlami.

Jako koordynator zadań budownictwa uspołecznionego, realizując uchwałę VI Zjazdu partii, opracowała ona program rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu do 1990 r.

Dzisiaj odbędzie się spotkanie zatrudnionych w DIM, z których około 50 pracuje w tej instytucji ponad 15 lat. (a)

Cmentarz na Junikowie wymaga uporządkowania

Pomieszczenia, w których udziela się ślubów bądź nadaje imiona prezentują się korzystnie. Nienaganna czystość lokali, estetyczny ich wystrój, dyskretna muzyka — oto godna oprawa, jaką mają wspomnieć uczestnicy.

Niestety, ludzie nie tylko rodzą się i zawierają związki małżeńskie. Również umierają.

Minęło wiele lat od czasu kiedy żałobne uroczystości na cmentarzu komunalnym na Junikowie, przeniesiono z prowizorycznego baraku do murem otoczonej kaplicy cmentarnej. Jej wnętrzu nadal jednak jest, oględnie mówiąc, żenująco skromne. Właściwie to nie można mówić

W Poznaniu powstaje Wielkopolski Uniwersytet Powszechny

Po blisko dwuletniej dyskusji zapadła wreszcie decyzja o utworzeniu w Poznaniu Wielkopolskiego Uniwersytetu Powszechnego, stwarzającego warunki dla dostępnego dla wszystkich interdyscyplinarnego kształcenia na zasadach ustawicznego pogłębiania wiedzy.

W kraju istnieje zaledwie jeden tego typu duży ośrodek kształcenia — Stołeczny Uniwersytet Powszechny z kilkoma wydziałami i ponad dwoma tysiącami słuchaczy. Odpowiednio mniejszy dział w Olsztynie.

W Wielkopolskim Uniwersytecie Powszechnym otwarto następujące kierunki: Wydział Utrwalania Wiedzy (dla osób, które zainteresowane są w pogłębianiu swej wiedzy w zakresie matematyki, fizyki, chemii, biologii; m. in. dla kandydatów do szkół wyższych), Wydział Urbanistyki, Architektury i Planowania Regionalnego (z wyższym programem w zakresie genety i rozwoju planowania przestrzennego, organizacji i funkcjonowania aglomeracji wielkomiejskich itp.), Wydział Zastosowań Wiedzy Historycznej, Wydział Informatyki i Nowoczesnego Zarządzania, Wydział Ergonomii (z wyższym programem w zakresie nauki o warunkach pracy ludzkiej, m. in. organizacji, stosunków międzyludzkich, higieny, zdrowia i wydajności pracy).

Akademicki poziom nauczania zabezpiecza: Polska Akademia Nauk — Oddział w Poznaniu oraz wyższe uczelnie na

szego miasta. Organizatorem jest Towarzystwo Wiedzy Powszechniej.

Wykłady i zajęcia odbywać się będą w godzinach popołudniowych w pomieszczeniach audytorialnych i laboratoriach uczelni PAN i TWP w Poznaniu. Obowiązują egzaminy roczne i wykonanie pracy końcowej.

Zajęcia rozpoczną się w połowie listopada. Zapisy przyjmują Zarząd Województwa TWP w Poznaniu (ul. Czerwonej Armii 69 III piętro), w godz. 11-18. Tel. 502-33. Do podania należy załączyć 2 fotografie i krótką informację o posiadanym wykształceniu. (o-bw)

Niedzielne poranki symfoniczne

Z nowym rokiem akademickim 1973/74 rektor poznańskiej uczelni muzycznej prof. Stefan Stulgrosz przejął artystyczne kierownictwo Orkiestry Symfonicznej Studentów PWMS, z którą dać komiesiecznych „Niedzielnych Poranków Symfonicznych”, dla najbardziej zasłużonych poznańskich zakładów pracy.

Na pierwszy Poranek Symfoniczny, 28 bm. o godz. 12 w auli PWSM przy ul. Czerwonej Armii 87 rektor PWSM zaprasza pracowników Poznańskich Zakładów Graficznych.

Wykonawcami I Niedzielnego Poranka Symfonicznego będą: Orkiestra Symfoniczna Studentów PWSM pod dyktando S. Stulgrosza oraz adiunkt Andrzej Tatarski (fortepian). (na)

INFORMUJEMY

Sobota: ● spotkanie b. wieńców obozu koncentracyjnego Dachau o godz. 18 w sali WZGS, pl. Wolności 18; ● zjazd delegatów oddziału ZBoWiD Nowe Miasto o godz. 16 w szkole nr 64, ul. Obrotycka; ● „Bal jesienny” dla dzieci w wieku od 10-15 lat w S. i Biełkinej Pałacu Kultury o godz. 17.

Niedziela: ● w gmachu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka, Stary Rynek 3 o godz. 12.15 wystawienie filmów pt. „W każdej potrzebie”, „Specjalista w mundurach” i „Poligon śmiały”; ● w Sali Wielkopolskiej Pałacu Kultury o godz. 11 impreza z cyklu pt. „Wielkopolska Liga Beata”; ● zbiórka uczestników przebieżki po Poznaniu na Cmentarz Zasłużonych o godz. 10.15 przy wejściu na cmentarz na trasie św. Wojciecha; ● wycieczka Kola Miejskiego PTTK na trasie Staszew — Lipno — Rosnówko — Wypalanki — Konarzewo — Dopiewo, zbiórka o godz. 8 na Dworcu Zachodnim.

Poniedziałek: ● w sali Towarzystwa Miłośników Poznania, Stary Rynek 10 o godz. 17 otwarcie wystawy akwarel Kazimierza Nowowiejskiego; ● pokaz filmów o polskiej sztuce współczesnej o godz. 17 w Klubie Plastyków, Stary Rynek „Arsenal”; ● w pałacu Działyńskich, Stary Rynek 78 o godz. 18 wykład na temat „Wybitni poeci znanicy na Cmentarzu Zasłużonych”; ● w Sali Biełkinej Pałacu Kultury o godz. 19 impreza pod hasłem „Poznajmy się”; ● w Osiedlowym Domu Kultury „Pod Lipkami” na Winogrodach o godz. 18 koncert Collegium Musicorum Posnaniensis i aktorów scen poznańskich, po koncercie otwarcie wystawy BWA i Muzeum Narodowego pt. „Fantastyka i metafora”.

Przerwa w dopływie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wod. Kan. w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami wodociągowymi prowadzonymi na trasie E-8 nastąpi w dniu 28. X. od godz. 6.00 do godz. 18.00

przerwa w dopływie wody dla następujących ulic: Warszawskiej od ul. Konarskiego do Bnińskiej, Tomickiego, Michała, Bnińskiej i Komandoria oraz znaczne obniżenie ciśnienia wody z możliwością braku dopływu w rejonie Śródk, Główniej i Zawad.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców, instytucji oraz zakładów pracy uprasza się o poczynienie odpowiednich zapasów wody. (7699)

Stala Czytelnicza z Poznańskie go. — W spisie imion nie znalazł się ani Angliki ani Andzeliny. Imię to prawdopodobnie pochodzi od Anieli, a ta z kolei obchodzi imieniny 4 stycznia, 30 marca, 31 maja i 18 września. (2529)

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 I koncert „Pro Sinfonika” III stopnia; dyrygent — Jaromir Nohell (CSRS), soliści — Poznański Kwartet Perkusyjny.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142. Głogowska 107/109. Główna 53. Mickiewicza 22. Mazowiecka 12. Kórnicka 24. Słowiańska. Starolecka 78 (dyżury nocne). Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 Studio Młodych; „U przyjaciół”; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Koncert na instrumenty; 9.05 Muzyka; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe; 10.05 Nowe głosy, no we piosenki; 10.30 „Kierunek Berlin” — fragment; 10.40 Co słychać w świecie; 10.45 Kwadrans dla fanów muzyki; 11.15 Refleksy; 11.30 „Nasi ulubieńcy”; 12.20 Melodie z Pałuk i Warmii; 12.30 Koncert żywe; 12.50 Słynne big-band; 13.35 Słynne zespoły wokalne; 14.05 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radiacką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Jesienny spacer z piosenką; 15.05 Przeboje z Tamizy; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Nowości muz. rozrywk. Polskiego Wydawn. Muzycznego; 16.10 Muzyka i poezja; 17 Studio Młodych; Radio-kurier; 17.15 Odtworzenie fragm. koncertu XVI Międzynar. Festiwalu Jazzowego — „Jazz Jambo-re-73”; 18 Rytm, rynek, reklama; 18.20 Dyskusja na temat między narodowej; 18.35 Mistrzowie rozrywki kowej batuty; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Wędrowni muzycy ne po kraju; 20.15 Gwiazdy światowych estrad; 21 Zgaduj-Zgadula; 22.30 Sobotnia rewia taneczna; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 0.05 Kalendarz Nauki i Kosmos; 0.10 Program nocny z Koszalina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 5.55.

PROGRAM II: 7.35 Nasze od-wiedźiny; 8.35 Dłaczego konflikt; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9 Dla kł. VII (wych. obywatelskie); „U dobrego gospodarza” — rep.; 9.20

Konc. z nagr. Chóru a cappella PR i TV w Krakowie; 9.40 Studio Młodych; „Wędrowni naszych reporterów: Rumunia” cz. II; 10 Czytamy klasyków: „Młodszy brat” i „Matka” — nowela Z. Niedzwiedzkiego; 10.30 W kregu muz. romantycznej; 11 Dla kl. VIII (chemia); „Trzecia ścieżka węgla”; 11.25 Gra Zespół „Czarodziejskie Akordeony Adriano”; 11.35 Rodzice a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Gawęda o książce; 12.30 Czas dobrych gospo-darzy; 13 Dla kl. III i IV (język polski); „Przygoda w Plamie”; — słuch.; 13.25 Piosenki staroraz-szawskie; 13.35 „Zabawa czyli bieg spod Maratonu do Aten” — opo-wiadanie J. Koniusza; 13.55 Mini Przegląd Folklorystyczny — dziś Kuba; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Reportaż literacki pt. „Droga na Cwilin”; 14.35 Warszawski Baedeker muzyczny; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Po szklance do piosenek; 15.50 Przegląd czasopism regionalnych; 16 Studio Młodych; „Czata” — magazyn wojskowy; 17.25 Z cyklu: „Czas terazniejszy — czas przyszły”; — felieton; 17.35 Aud. aktualna Kł. Pierchlewiec; 17.50 Radiorepress; 18.05 Grajaca szafa; 18.40 „Widnokrąg”; Radiolaterna — czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Studio Młodych; „Książka dla ciebie”; 19.15 Język francuski; 19.30 „Matysiaki”; 20 Recital tygodnia — z nagr. George’a Malcolma; 20.30 Wiersze Anioła Sterna; 20.40 Kacik starej płoty; 21 Kwadrans dla po-ważnych; 21.15 Radiowa skrzynka muzyczna; 21.55 Radiowy przewo-dnik koncertowy; 22.30 Zespół Dwie wiatka — „Skrzynka pocztowa”; 23 Kartki z muzycznego albumu; 23.40 Spotkanie z musicalem.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30,

6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Ludzie z wyobraźnią — gawęda; 7.40 Muz. zegarynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 W roli głównej Farida; 9 „Huragan z Nawarony” odc. 14; 9.10 Rosyjska gitara; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Hiszpańska gitara; 10 Z koncertów Jamis Jonlin; 10.15 Tatr do Bałtyku — Sonata f-moll; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Kelter” — odc. 7; 12.20 „Valium” — gra grupa Michała Urbaniaka; 12.25 Za kierownicą; 13 Na bydogi antenie; 13.10 Przeboje filmowe — od tamera do wielkiej orkiestry; 13.30 W starej Dongoli; 13.45 W poszukiwaniu nowego brzmienia — zespół Wishbone Ash; 16.05 Żywoty francuskie w posłonce; 16.30 Dawne i nowe na grania Miry Kubasińskiej; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Huragan z Nawarony” — odc. 15; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pół żartem — pół serio; 17.50 Kronika jazzu i piosenki — rok 1956; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antykwariat instrumentów — wirginal i szpinet; 19.05 Melodie spod parasola; 19.20 Książka tygodnia — H. Worcell; „Pan z prowincji”; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Koro-wód taneczny; 21.10 Fotoplastikon; 21.30 Kwadrans gitary klasycznej; 21.45 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Nowak; 21.50 Opera R. Wagnera „Tristan i Izolda”; 22.05 Włagnera Tadeusz Woźniak; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Powrót z gwiazd”; 22.45 Na estradzie zespół The Fifth Dimension; 23.05 Ba-lady Czesława Niemena; 23.20 Opery bez belcanta; 23.50 Na do-branoc gra Paradox.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 10 — „Na granicy życia i śmierci” — fab. film USA; 12 — Biologia, kl. IV lic.; „Podstawy genetyki współczesnej”; 14.20 — TTR — Język polski, I. 20: „Oświecenie w Polsce”; 14.55 — TTR — Fizyka, I. 5: „Siła i ruch”; 15.40 — Panorama lubuska; 16 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.15 — Teleeklam; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — „Bilet” — telefon kurs; 17.40 — Spotkania z przyrodą; 18.05 — Turystyka i wypoczynek; 18.35 — Godzina Orfeusza — magazyn muzyczny nr 42 (kolor); 19.20 — Dobranoc i Monitor (kolor); 20.15 — „Na granicy życia i śmierci” — fab. film USA (western); 21.40 — Drugie Telewizyjne spotkanie z balladą — widowisko estradowe. Reż. — S. Zajackowski; 22.40 — Dziennik (kolor); 22.55 — Wiadomości sportowe; 23.05 — 0.05 — „Caterina Valente w Olimpi”; — franc. program rozrywk. (kolor).

PROGRAM II: 16.55 — „Po drugiej stronie Bałtyku” — program public.; 17.25 — Polski film dokumentalny — „Łódzkie dokumenty”; 1. „Rok 1905”; 2. „Łódź 550” (prowadzi A. Nieszmalek); 18.05 — „Tuba Hermanowa” — program TV CSRS; 18.50 — Z serii: „Świat wczoraj i dziś” — odc. 3: „Zaczarowane miasto”; odc. 4: „Czarodziejska Alhambra” — dokum. fil. my prod. ameryk.; 19.20 — Dobra noc (kolor); 19.30 — Monitor (kolor); 20.15 — Pasje Józefa Elsniera; 21 — „Ludzie nauki”; — prof. Zbigniew Puzewicz; 21.30 — 24 godzin (kolor); 21.40 — „Nie znamy się, ale...” — fab. film ang. (kolor); 22.30 — Program II proponuje.